

# GOŚĆ NIEDZIELNY

**XI NIEDZIELA  
ZWYKŁA  
NR 24  
ROK LX  
KATOWICE  
12. VI. 1983  
CENA 6 ZŁ  
ISSN 0137-7604**

## OCZEKUJEMY!

### ODEZWA BISKUPA KATOWICKIEGO

### PRZED PRZYBYCIEM JANA PAWŁA II DO KATOWIC

„Oczekujemy!” — taki napis zauważyłem niedawno na dużej tablicy ogłoszeń w jednej z ludnych, wielkomiejskich parafii. W wielu innych parafiach widnieją podobne napisy. Nie trzeba szeroko tłumaczyć, co one oznaczają. Wszyscy bowiem dobrze wiemy, że cała Polska żyje obecnie jednym, przeogromnym, może przedtem nigdy jeszcze nie przeżywanym oczekiwaniem na przybycie Ojca Świętego Jana Pawła II. Wszyscy żyjemy mocną nadzieją w sercu, że przeszkody, jakie mogłyby jeszcze powstać, zostaną szczęśliwie przezwyciężone i pokonane, tak iż Ojciec Święty naprawdę będzie mógł przybyć do Polski.

Również nasz uprzemysłowiony Śląsk, z ogromną rzeszą górników i hutników włącza się w ten potężny nurt duchowy, który nie jest w pełni z tego świata. Wyrasta on z nadprzyrodzonej łaski wiary, nadziei, miłości Boga i bliźniego, a przede wszystkim

z miłości Kościoła Świętego i ożywiany jest mocą Ducha Świętego. Duch Święty stawia nas na to bardzo radosne oczekiwanie Papieża, które jest wyrazem wielkiej katolickiej siły duchowej. Przypominamy sobie dobrze, że Ojciec Święty pragnął do nas przybyć już w 1979 r. w czasie swojej pierwszej pielgrzymki do ziemi ojczystej. Warunki polityczne na Śląsku były wówczas takie, że niestety, nie mógł tego uczynić. Obecnie sytuacja mocno się zmieniła. Z niecierpliwością oczekujemy Ojca Świętego i powitamy Go z entuzjazmem i żywiołowym zapalem. Wizyta papieska sprawi nam ogromną radość duchową, zadowolenie duchowe, które nie mają nic wspólnego z chęcią triumfowania nad kimkolwiek. Żywimy bowiem w swoich sercach miłość, a nie nienawiść lub chęć zemsty.

Radość z oczekiwania Papieża nie pochodzi tylko z tej ziemi, od ludzi, ale także z nieba, od Ducha Świętego.

Dlatego jest ona czysta i nieskalana. Chcemy ją dalej rozwijać i umacniać, a potem także zachować w sobie i w naszych rodzinach. Módlmy się, aby nie zmąciło ani nie osłabiło tej radości.

Ludzie interesowni mogą stawiać pytanie: „Co nam z tego przyjdzie, co na tym materialnie zyskamy?” Nie interesujemy się tym w ogóle, owszem, gotowi jesteśmy — chociaż wcale nie jesteśmy bogaci — wielkodusznie ponosić ofiary i pokryć wszystkie wydatki związane z papieską pielgrzymką na naszej śląskiej ziemi. Z całego serca dziękuję wszystkim diecezjanom za ofiarność. Dziękuję także władzom państwowym, wojewódzkim i miejskim za to, że dały nam do dyspozycji, chyba największy w okolicy Katowic wolny teren, mianowicie lotnisko sportowe na Muchowcu. Już obecnie trwają tam prace związane z przystosowaniem terenu do spotkania z Papieżem. Lotnisko w Katowicach-Muchowcu jest dogodnie położone, blisko wielkich szlaków komunikacyjnych, tak że bardzo wielu diecezjan z łatwością będzie mogło tam dotrzeć, nawet z odległych zakątków diecezji, aby radośnie przeżyć wielką historyczną chwilę spotkania z Ojcem Świętym Janem Pawłem II. Za wszystkie ułatwienia serdecznie dziękujemy!

Nasi diecezjanie zgodni są co do tego, że nie można się zadowolić oglądaniem transmisji spotkania Jana Pawła II ze światem robotniczym południowej Polski w telewizji. Bardzo wielu z nich pragnie na miejscu zobaczyć Ojca Świętego Jana Pawła II i usłyszeć Jego słowa. Tylko chorzy, kalecy i ludzie starsi, nie będący już w pełni sił, pozostaną w domu, łącząc się i spotykając z Janem Pawłem II za pośrednictwem telewizji. Zdrowi natomiast wybiorą się do Katowic w wielkich pieszych pielgrzymkach, albo różnymi środkami lokomocji, zwłaszcza samochodami osobowymi. Na terenach wokół miasta Katowic wyznaczone będą bezpłatne parkingi. Kto może niech wyjedzie do Katowic już w niedzielę! Należy zatroszczyć się o dobry stan techniczny samochodów, aby nigdzie na drogach nie było wypadków.

Oczekując papieskiej wizyty liczymy tylko na wielkie zwycięstwo duchowe. Będą one różnorakie i z pewnością przyczynią się do zjednoczenia naszego rozdartego narodu. Ojciec Święty Jan Paweł II walnie się do tego przyczyni, zbliżając się do każdego człowieka dobrej woli, nie wyłączając i najprostszych ludzi ciężkiej pracy. Zbliży się do wielkich rzesz ludzi wierzących, ale nie odrzuci, ani nie odepchnie od siebie żadnego niewierzącego. Wszystkich poprowadzi do jedności idąc za przykładem Jezusa Chrystusa Dobrego Pasterza. Takim właśnie chce być i rzeczywistość jest Jan Paweł II. Dał temu wyraz niezliczone razy na oczach całego świata. Sami przekonaliśmy się o tym, gdy przebywał w Polsce przed kilkoma laty, a ostatnio słyszeliśmy o tym, gdy spełniał swoją arcytrudną misję apostołską w skomplikowanych warunkach politycznych w Ameryce Środkowej.

Dwukrotnie już znalazł się w niebezpieczeństwie śmierci, kiedy dokonano zamachów na jego osobę w Rzymie i Portugalii. Pomimo tego Jan Paweł II żyje i pracuje nadal dla dobra Kościoła i całej ludzkości. W imię Jezusa Chrystusa chciałby pomóc ludzkości, aby szczęśliwie przezwyciężyła straszny kryzys ogarniający cały świat. Grozi on potwornym chaosem, który może do-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2—3)

## Przegląd wydarzeń

5 czerwca w ramach obchodów Jubileuszowego Roku Odkupienia Papież odprawił na stopniach bazyliki św. Piotra Mszę św. dla chorych, podczas której udzielił Sakramentu Namaszczenia 100 osobom, w tym również koncelebrującym kapłanom. ● W uroczystość Bożego Ciała Ojciec Święty przewodniczył procesji eucharystycznej, która przeszła z bazyliki św. Jana na Lateranie do bazyliki Matki Bożej Większej. ● 3 czerwca Ojciec Święty przyjął katolika monofizyckiego Kościoła syryjskiego w Indiach wraz z towarzyszącymi osobami. Tego samego dnia Papież przyjął ministra spraw zagranicznych Egiptu. ● W wieku 77 lat zmarł b. arcybiskup Cebu (Filipiny) kard. Julio Rosales. Po jego śmierci Kolegium Kardynalskie liczy 136 członków w tym 22 przekroczyło 80 rok życia. ● Z kilkudniową wizytą w naszym kraju przebywał sekretarz Rady ds. Publicznych Kościoła abp Achille Silvestrini. Przeprowadził on rozmowy z gen. Wojciechem Jaruzelskim oraz innymi osobistościami. ● Nowym rektorem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego wybrany został sufragan lubelski bp Piotr Hempterek. ● Po raz pierwszy w dziejach PRL kierownictwo państwa i partii przyjęło oficjalną delegację Kościoła luterańskiego w Polsce. W czasie spotkania gen. Jaruzelski podkreślił znaczenie protestantyzmu dla kultury i społeczeństwa polskiego. Kościół ewangelicko-augsburski w Polsce liczy kilkadziesiąt tysięcy wiernych. ● W Paryżu wydano album pływowy zatytułowany „Apostoł Niepokalanej — św. Maksymilian Kolbe”. Zawiera on m.in. materiały z uroczystości kanonizacyjnej o. Maksymiliana oraz wiersze recytowane przez Daniela Olbrychskiego i Andrzeja Seweryna. Słowo wiążące czyta Krystyna Janda. ● W Rzymie zakończyła się sesja plenarna kościelnej organizacji charytatywnej „Caritas Internationalis”. Na zakończenie obrad wystosowano apel do wszystkich ludzi dobrej woli wzywający m.in. do przeciwdziałania się niesprawliwym strukturalom społecznym i politycznym oraz do obrony godności człowieka i budowania jedności wśród ludzi. W obradach uczestniczył przewodniczący Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski bp Czesław Domin. ● W Dublinie obradowała europejska sekcja Światowej Katolickiej Organizacji Radia i Telewizji (UNDA). Nowym przewodniczącym wybrano André Babel'a ze Szwajcarii. ● W Oratorio del Caravita w Rzymie otwarto wystawę fotodokumentów będących rezultatem dotychczasowych badań nad Calunem Turyńskim i potwierdzających jego autentyczność. Ekspozycja czynna będzie do końca Roku Jubileuszowego. ● Matka Teresa z Kalkuty otrzymała „Order Australii”, drugie najwyższe odznaczenie przynawane w tym kraju. Wyróżnienie to przyznano M. Teresie za działalność dla dobra narodu australijskiego. ● Ojcowie Kapucyni otworzą w najbliższym czasie dom swego Zakonu w diecezji Onitsza (Nigeria). Będzie to pierwszy dom franciszkański w Nigerii. W Afryce pracuje 1413 Franciszkanów w 32 krajach. ● 20-lecie istnienia obchodzi Seminarium Duchowne w Nairobi (Kenia). Uczelnia wykształciła do tej pory ponad 200 kapłanów, z których jeden został biskupem. Wśród przeszło 17,2 mln mieszkańców Kenii katolicy stanowią ok. 22 proc., a protestanci 37 proc. ● Pod kierunkiem prawosławnego biskupa Nikopola (Bułgaria) Pimena przygotowywane jest wydanie Pisma św. w nowym tłumaczeniu na język bułgarski. Nakład wyniesie 25,5 tys. egzemplarzy. Poprzednie tłumaczenie Biblii na język bułgarski pochodzi z 1925 roku.

## PROGRAM UROCZYSTOŚCI

**ZWIĄZANYCH Z PIELGRZYMKĄ  
OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II  
W KATOWICACH W DNIU 20 CZERWCA 1983 R.**

- 10.00 — Katowice-Muchowiec: wprowadzenie do medytacji i modlitwy. M. in. modlitwa różańcowa (tajemnica I chwalebna).
- 11.00 — Ogłoszenia — przypomnienie programu, informacje. Modlitwa różańcowa (tajemnica II chwalebna). Słowo misjonarza o misjach i pracy misyjnej.
- 12.00 — Przybycie Obrazu Matki Boskiej Piekarskiej, Anioł Pański oraz modlitwa różańcowa (tajemnica III chwalebna). Pieśni Ruchu „Światło-Życie”.
- 13.00 — Ogłoszenia oraz modlitwa różańcowa (tajemnica IV chwalebna). Ballada o historii obrazu M.B. Częstochowskiej w wykonaniu aktorów.
- 14.00 — Ogłoszenia oraz modlitwa różańcowa (tajemnica V chwalebna). Występ zespołów regionalnych z Konia-kowa i Istebnej oraz relacja historyczna na temat Obrazu Matki Boskiej Piekarskiej.
- 15.00 — Ogłoszenia oraz występy chórów. M. in. występ chóru „All' Antico”.
- 15.30 — Intronizacja Obrazu Matki Boskiej Pie-

karskiej. Modlitwa do Matki Boskiej Piekarskiej wiernych diecezji katowickiej, przeplatana wezwaniem: Matko Sprawiedliwości i Miłości Społecznej (z refrenem: Maryjo, Tyś nasza nadzieją). Liturgiczne wprowadzenie do Mszy Świętej.

- 16.00 — Msza Święta — według formularza z 12 września.
- 17.15 — Montaż o polskim Papieżu. Modlitwa w intencji Ojca Świętego.
- 17.30 — Przylot Ojca Świętego Jana Pawła II. Powitanie Papieża przez Ks. Biskupa Ordynariusza i przedstawicieli wiernych. NABOŻEŃSTWO MARYJNE — z homilią Ojca Świętego, zakończone modlitwą Anioł Pański i błogosławieństwem apostołskim Papieża.
- 19.30 — Przejazd Ojca Świętego do katedry. Modlitwa w katedrze i spotkanie Papieża z inwalidami pracy.
- 20.15 — Przejazd na lądowisko w Katowicach-Muchowcu.
- 20.30 — Odlot do Częstochowy.





## CZYTANIE I Z DRUGIEJ KSIĘGI SAMUELA

Bóg posłał do Dawida proroka Natana. Ten przybył do niego i powiedział: „To mówi Pan, Bóg Izraela: „Ja namaściłem cię na króla nad Izraelem. Ja uwolniłem cię z mocy Saula. Dalem ci dom twojego pana, a żony twojego pana na twoje łono, oddałem ci dom Izraela i Judy, a gdyby i tego było za mało, dodałbym ci jeszcze więcej.

Czemu zlekceważyłeś słowo Pana, popełniając to co złe w Jego oczach? Zabijeś mieczem Chetytę Uriasza, a jego żonę wzięłeś sobie za małżonkę. Zamordowałeś go mieczem Ammonitów. Dlatego właśnie miecz nie oddali się od domu twojego na wieki, albowiem Mnie zlekceważyłeś, a żonę Uriasza Chetyty wzięłeś sobie za małżonkę”.

Dawid rzekł do Natana: „Zgrzeszyłem wobec Pana”. Natan odrzekł Dawidowi: „Pan odpuszcza ci też twój grzech, nie umrzesz”.

(2 Sm 12, 1. 7—10. 13)

## PSALM RESPONSORYJNY

Refren: Daruj mi, Panie, winę mego grzechu.

Szczęśliwy człowiek, któremu odpuszczona została nieprawość, a jego grzech zapomniany. Szczęśliwy ten, któremu Pan nie poczytuje winy, a w jego duszy nie kryje się podstęp.

## Refren.

Grzech wyznałem Tobie i nie ukryłem mej winy. Rzekłem: „Wyznaję mą nieprawość Panu”

a Ty darowałeś niegodziwość mego grzechu

## Refren.

Ty jesteś moją ucieczką, wyrwiesz mnie z ucisku, otocysz mnie radością z mego ocalenia.

Cieszcie się i weselcie w Panu, radośnie śpiewajcie wszyscy prawego serca.

## Refren.

(Ps 32 (31), 1—2. 5. 7 i 11 (R.: por. 5c)

## CZYTANIE II Z LISTU ŚW. PAWŁA APOSTOŁA DO GALATÓW

### Bracia:

Przeświadczeni, że człowiek osiąga usprawiedliwienie nie przez wypełnianie Prawa za pomocą uczynków, lecz jedynie przez wiarę w Jezusa Chrystusa, my właśnie uwierzyliśmy w Chrystusa Jezusa, by osiągnąć usprawiedliwienie z wiary w Chrystusa, a nie przez wypełnianie Prawa za pomocą uczynków, jako że przez wypełnianie Prawa nikt nie osiągnie usprawiedliwienia.

Tymczasem ja dla Prawa umarłem przez Prawo, aby żyć dla Boga: razem

z Chrystusem zostałem przybity do krzyża. Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie. Nie mogę odrzucić łaski danej przez Boga. Jeżeli zaś usprawiedliwienie dokonuje się przez Prawo, to Chrystus umarł na darmo.

(Ga, 2, 16. 19—21)

## SPIEW PRZED EWANGELIĄ

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja. Bóg pierwszy nas umiłował i posłał swojego Syna jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy.

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja. (1 J 4, 10b)

## EWANGELIA WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA

Jeden z faryzeuszów zaprosił Jezusa do siebie na posiłek. Wszedł więc do domu faryzeusza i zajął miejsce za stołem. A oto kobieta, która prowadziła w mieście życie grzeszne, dowiedziawszy się, że jest gościem w domu faryzeusza, przyniosła flakonik alabastrowy olejku i stanawszy z tyłu u nóg Jego, płacząc, zaczęła oblewać Jego nogi i włosami swej głowy je wycierać. Potem całowała Jego stopy i namaszczała je olejkami.

Widząc to faryzeusz, który Go zapro-

sił, mówił sam do siebie: „Gdyby On był prorokiem, wiedziałby, co za Jedną i jaka jest ta kobieta, która się Go dotyka, że jest grzesznicą”.

Na to Jezus rzekł do niego: „Szymonie, muszę ci coś powiedzieć”.

On rzekł: „Powiedz, Nauczycielu”. „Pewien wierzyciel miał dwóch dłużników. Jeden winien mu był pięćset denarów, a drugi pięćdziesiąt. Gdy nie mieli z czego oddać, darował obydwom. Który więc z nich będzie go bardziej miłował?”

Szymon odpowiedział: „Sądzę, że ten, któremu więcej darował”.

On mu rzekł: „Ślusnie osądziłeś”. Potem zwrócił się do kobiety i rzekł Szymonowi: „Widzisz tę kobietę? Wszedłem do twojego domu, a nie podałaś mi wody do nóg; ona zaś łzami oblała mi stopy i swymi włosami je otarła. Nie dałaś mi pocałunku; a ona, odkąd wszedłem, nie przestaje całować moich nóg. Głowy nie namaściłaś mi oliwą; ona zaś olejkami namaściła moje nogi. Dlatego powiadam ci: Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała. A ten, komu mało się odpuszcza, mało miłuje”.

Do niej zaś rzekł: „Twoje grzechy są odpuszczone”.

Na to współbiesiadnicy zaczęli mówić sami do siebie: „Któż On jest, że nawet grzechy odpuszcza?”

On zaś rzekł do kobiety: „Twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju”. (Łk 7, 36—48. 3)

# XI NIEDZIELA ZWYKŁA

Przychodzimy do Chrystusa jako ludzie obciążeni grzechami. Chrystus przynosi nam przebaczenie, jeśli się nawracamy na wzór Dawida czy grzesznej kobiety. W Roku Świętym Odkupienia Bóg na nowo posyła nam Chrystusa, który jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy.

W każdej Mszy św. celebrans w imieniu wszystkich modli się za Papieża wymawiając aktualne Jego imię. Miejsce tej modlitwy nie jest przypadkowe. Jest to Modlitwa Eucharystyczna czyli najważniejsza w całej Mszy. W Kanonie Rzymskim tę modlitwę odmawia się przed podniesieniem, w posoborowych nowych Modlitwach Eucharystycznych przypada ona po konsekracji. Razem z imieniem Papieża wymienia się imię biskupa rezydencjalnego. W ten sposób Eucharystia objawia nam hierarchiczny ustrój Kościoła.

Jezus Chrystus posłał apostołów tak, jak sam został posłany przez Ojca, Chciał też, aby ich następcy byli w Kościele pasterzami. Postawił nad nimi świętego Piotra i w nim ustanowił trwałą i widzialną zasadę jedności i wspólnoty. Namiestnik Chrystusowy jest widzialną głową całego Kościoła. Naukę o ustanowieniu, znaczeniu i naturze świętego prymatu Biskupa Rzymskiego przypomniał nam nowo So-

bór Watykański II w Konstytucji Dogmatycznej o Kościele w rozdziale III. Przyjazd Ojca Świętego do naszej Ojczyzny przypomina nam te podstawowe prawdy o Kościele. W czasach decentralizacji i kolegialności Opatrzność Boża pozwala nam na nowo dostrzec widzialne źródło i fundament jedności zarówno biskupów, jak i wiernych. Apostolskie podróże ostatnich Papieży wypracowywały całkowicie nową płaszczyznę wzajemnych relacji między papieżem św. Piotra a poszczególnymi Kościołami lokalnymi. W ten sposób co istotne w Kościele zostaje nie tylko zachowane, ale i pogłębione.

Papież jest fundamentem jedności nie tylko Kościoła. Coraz bardziej widzimy, obserwując styl podróży apostolskich zwłaszcza Jana Pawła II, że Jego posłanie dotyczy całego świata i całej rodziny ludzkiej. Rozmawia On z biednymi i bogatymi, z rządzącymi i rządzonymi, z przedstawicielami swego Kościoła i Kościołów odłączonych, z ludźmi Wschodu i Zachodu. Wszystkim proponuje zasadę dialogu a nie zbrojnej konfrontacji, zabiega o wolność i sprawiedliwość społeczną, upomina się o prawa dla poszczególnego człowieka i całych narodów. Jego niekwestionowany autorytet moralny jest podbudowany własnym cierpieniem i codziennym ofiarowaniem się za cały świat. Przybywa do poszczególnych krajów nie po to, aby mu służyło, ale stara się służyć innym. Jakże często wychodzi poza dawnie ustalone zwyczaje i zbliża się na wzór Chrystusa do chorych i cierpiących. Czyż będziemy obojętni wobec takiego stylu papieskiej posługi? Czyż pozostawimy Papieża samemu sobie z Jego cierpieniami i troskami?

Wielu uważa modlitwę w intencji Ojca Świętego za swój obowiązek. Jest to najprostsza forma solidarności z Tym, który trzyma klucze Bożego Królestwa. Modlitwa za Papieża w każdej Mszy św. przypomina nam, że Jego osoba znajduje się w centrum Kościoła, że nie ma Kościoła bez posługi i następstwa św. Piotra, że dzięki Niemu bramy piekielne nie mogą Go zwyciężyć. Wielu jednak ta forma jedności z Papieżem nie wystarczy. Chcą czegoś więcej. Chcą kontaktować się z tym człowiekiem zwłaszcza w czasie Jego pielgrzymek. Dlatego przychodzą do swoich duszpasterzy pytając o możliwość przebywania w Jego bliskości. Chcą choćby Go tylko na chwilę zobaczyć. Dla wielu będzie to niemożliwe. Wszyscy jednak będą mogli Papieża posłuchać. Każdy, kto tylko zechce, będzie miał okazję spotkać się z Janem

Pawłem II w Jego Słowie. To przecież podstawowy kontakt w relacjach międzyludzkich. Ale tu od razu powstaje pytanie. Jak zostanie przyjęte Słowo Boże głoszone przez Papieża? Pamiętamy Chrystusową przypowieść o siewcy. Ziarno Słowa padło na grunt ska-

listy, wedle drogi, między ciernie a dopiero potem na glebę urodziła. Wtedy przyniosło spodziewany plon. Nie wystarczy być obecnym na spotkaniu z Papieżem. Będzie trzeba podjąć głoszone przez Niego orędzie zbawienia.

# OCZEKUJEMY!

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

prowadzić nawet do samounicestwienia ludzkości.

Ojciec Święty przybywając do Polski myśli o dobru wszystkich Polaków, żyjących we wspólnej nam wszystkim Ojczyźnie. Papież pragnie umocnić tę wspólnotę w imię Jezusa Chrystusa. Dlatego właśnie działalność Ojca Świętego w Polsce będzie wspólnototwórcza, nie będzie rozbiła społeczeństwa na grupy ludzi przeciwstawiających się sobie, zawzięcie się zwalczających; Papież będzie dążył, by w duchu ofiarnej miłości, po przezwycięzeniu nienawiści, ludzie starali się zbliżyć do siebie. Jan Paweł II działał tak właśnie w wielu krajach, tym chętniej robił to we własnej Ojczyźnie z właściwą sobie charyzmatyczną łatwością. O tym możemy być szczerze i mocno przekonani, modląc się równocześnie o to, by pielgrzymka papieska przyniosła wiele trwałych i nieprzemijających owoców duchowych, bardzo potrzebnych Kościołowi i naszej Ojczyźnie. Złączą się one z przepięknym przeżyciem naszej wspólnoty katolickiej i polskiej, spontanicznie ogarniającej cały nasz polski naród, żyjący na Śląsku. To coś bardzo wielkiego, o czym nigdy nie zapomnimy. Z tego wyrośnie jedność, a nie rozbieżność, czego byliśmy świadkami w minionych kilku latach. Nie będzie to jedność sztuczna, chwilowa, ale trwała, bo wyrastająca przede wszystkim z naszej wiary, nadziei i nadprzyrodzonej miłości. To właśnie jeszcze bardziej ożywi nasze katolickie życie religijne i moralne, za co z całego serca podziękujemy Duchowi Świętemu.

On to sprawi, że dzięki spotkaniu z Ojcem Świętym Janem Pawłem II jeszcze mocniej zespolimy się i złączymy z Kościołem Świętym, który jest duchowe nam oddanym przewodnikiem duchowym, od chwili chrztu św., aż do godziny śmierci. Tę łączność przeżyje-

my już wkrótce na nowo. Będzie to jedna z największych łask Ducha Świętego, które otrzymamy i za które już teraz jesteśmy Mu bardzo wdzięczni.

Duch Święty sprawi, że jeszcze bardziej docenimy Kościół, licząc się rzetelnie z Jego wolą, która najżywiej objawia się w słowach Ojca Świętego, w całym Jego nauczaniu. Specjalnie wdzięczni jesteśmy Ojcu Świętemu za to, że w swoich licznych pielgrzymkach spotyka się ze światem robotniczym, który niewątpliwie ma przeogromne znaczenie w obecnym przemysłowym okresie historycznym w całym świecie. Papież podkreślił to mocno w wielu swoich wystąpieniach. Zauważyliśmy w nich niejedno zdanie, słyszane już przez nas w Piekarach Śląskich na naszych tradycyjnych pielgrzymkach, w których wiele razy uczestniczył. Pogłębiona i rozbudowana synteza tych nauk przekazał nam Jan Paweł II w swojej znanej encyklice społecznej „Laborem exercens”. Studiujmy ją pilnie np. na katechezach dorosłych, by móc dowartościować nasze wielkie zasługi robotnicze, z którymi mocno związany jest także Jan Paweł II. On sam kiedyś w czasie okupacji, w okresie studiów był robotnikiem. Poznał wtedy wielki móżól i trud robotnika przemysłowego, którego praca jest podstawą całej cywilizacji technicznej; do niej nawiązuje nieustannie współczesne życie.

Nigdzie poza Śląskiem i całą południową Polską nie uwidacznia się ów fakt tak jasno. Tu żyją i pracują tysiące robotników, głównie górników i hutników, do których Ojciec Święty pragnie przemówić, za co mu jesteśmy bardzo wdzięczni. Wyrażam to podziękowanie w imieniu całej klasy robotniczej. Śląscy robotnicy — chcąc to podkreślić — trwają w serdecznej łączności z inteligencją, na której cele znaj-



# PRZYNIESIEMY DAR GODNEGO ŻYCIA

LIST PASTERSKI BISKUPA OPOLSKIEGO Z OKAZJI KORONACJI OBRAZU MATKI BOŻEJ OPOLSKIEJ PRZEZ OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II NA GÓRZE ŚW. ANNY

I.

W całej naszej Ojczyźnie trwają bezpośrednie przygotowania przed drugą pielgrzymką Ojca Świętego do kraju. Intensywnie przygotowuje się również i nasza diecezja, a do radoznego spotkania z Janem Pawłem II na Górze św. Anny w dniu 21 czerwca br. pozostało nam już tylko dwa tygodnie.

Pielgrzymka Ojca Świętego — jak wiemy — odbywa się w kontekście dwu jubileuszy: Roku Odkupienia i 600-lecia Jasnej Góry. Ten maryjny kontekst pielgrzymowania zostanie dodatkowo spotęgowany na Górze św. Anny poprzez koronację cudownego Obrazu Matki Bożej Opolskiej, czczonej od prawie 300 lat w Opolu, a przedtem w Piekarach.

Koronacja Obrazu jest okazją do bliższego zapoznania się z jego dziejami, a są one bogate i ciekawe zarazem. O naszej Opolskiej Pani mówiłem przed kilkoma dniami na falach radia watykańskiego. Przedstawiłem krótko dzieje kultu, ale na wstępie wyjaśniłem dlaczego oryginalny obraz piekarskiej nazywamy dziś opolskim? Za tym przemawia, oprócz argumentu czasowego, przede wszystkim fakt, iż obecnie w Piekarach czczona jest kopia opolskiego oryginału, równie cudowna i wiekowa, przyozdobiona w 1925 roku papieskimi koronami. Powstały zatem dzięki jednemu Obrazowi dwa sanktuaria maryjne: a) w Piekarach Śląskich, oraz b) w sercu diecezji opolskiej — katedrze w Opolu.

II.

Przyjrzyjmy się — przynajmniej w wielkim skrócie — dziejom Opolskiej Madonny.

Zapiski historyczne nie podają ani daty powstania Obrazu, ani nazwisk fundatorów, ani też nie określają powodów powstania Obrazu. Analiza naukowa pozwala nam dość dokładnie określić czas powstania Obrazu. Przyjmuje się końcowe lata XV wieku, tj. między 1480 a 1490, dlatego też rok po koronacji jny pragniemy obchodzić jako rok jubileuszu 500-lecia istnienia Obrazu MB Opolskiej.

dują się profesorowie Uniwersytetu Śląskiego i innych naszych wyższych uczelni. To powiązanie jest obustronne. Razem tworzą oni żywą wspólnotę polską i katolicką, z którą Jan Paweł II chętnie się spotka. Dlatego właśnie wszystkich serdecznie i gorąco zapraszam na historyczne spotkanie z Papieżem Janem Pawłem II.

Módlmy się za Ojca Świętego tak jak on się modlił za nas! Módlmy się aby Opatrzność Boża szczególnie nad nim czuwała, aby nie uległ żadnemu wypadkowi, ani w drodze do nas, ani w czasie pobytu u nas, ani wracając do Rzymu. Jesteśmy przekonani, że nikt nie odważy się podnieść ręki na Ojca Świętego. Gdyby w czasie pielgrzymki papieskiej ktokolwiek próbował wywołać jakiś niepokój społeczny — z pewnością okaże się, że nie pochodzą z naszych szeregów, że nie mamy z nim nic wspólnego. Niech sobie to dobrze uświadomi i rzetelnie rozważy.

Módlmy się także o dobrą pogodę! Módlmy się, byśmy okazali Ojcu Świętemu serdeczność i otwartość, uważnie słuchali i zachowali w duszy wszystko, co nam powie. Ojcu Świętemu bardzo leży na sercu dobro Kościoła i naszej Ojczyzny. Nam także. Módlmy się więc za psalmistą: „Powiedz Bogu swoją drogę i zaufaj mu, On sam będzie działał” (Ps 37).

Zrozumiemy to lepiej podczas triduum odprawionym przed przybyciem Ojca Świętego, urządzonym w każdej parafii, zakończonym spowiedzią i Komunią św., aby zyskać jubileuszowy odpust zupełny.

Drodzy diecezjanie! Pierwsi chrześcijanie bardzo intensywnie żyli oczekiwaniem na przyjście Pana Jezusa. Wiele z nich o tym także św. Jan, apostoł i ewangelista. Zakończył on Apokalipsę słowami: „Przyjdź Panie Jezu”, „Przyjdź, przyjdź” (Ap 22, 16 in.). Mózgiem teraz podjąć ów ton prosząc: „Przyjdź, przyjdź Ojcie Święty Janie Paweł II. Serdecznie Cię przywitamy i gorąco zapraszamy. Amen.

HERBERT BEDNORZ  
Biskup Katowicki

Trudno ustalić dziś czas sprowadzenia Obrazu do Piekar, o istniejących tam formach kultu dowiadujemy się dopiero z XVII-wiecznych przekazów źródłowych. Za ponownego odkrywcę Obrazu uważa się ówczesnego proboszcza piekarskiego ks. Jakuba Roczkowskiego, rodem z Gliwic, który po przejęciu kościoła z rąk protestantów, umieścił Obraz w 1659 roku w ołtarzu głównym. Od tego czasu bardzo szybko wzrastał jego kult, który rozszerzał się również daleko poza granicę Śląska.

Na szczególną wzmiankę zasługuje słynna peregrynacja Obrazu w 1680 roku w Pradze Czeskiej. W związku z szalejącą tam zarazą, przebywający wówczas w Pradze, cesarz austriacki Leopold I wezwał na ratunek Matkę Bożą z Piekar. Obraz przebywał tam kilka tygodni. Arcybiskup praski Jan Fryderyk specjalnym listem pasterskim zarządził uroczystą procesję przez dzielnicę miasta. Po odbytej procesji zaraza zaczęła zanikać, a Obraz obdarowany licznymi wotami, uroczystie wraca do Piekar poprzez Hradec Králové i Nysę. W obu tych miastach odprawiono dwudniowe uroczyste procesje.

W tym samym niemal czasie, w 1683 r., a więc dokładnie 300 lat temu, kiedy Europa znalazła się w obliczu niebezpieczeństwa tureckiego, przed Matką Boską modlił się król polski Jan III Sobieski, udający się na odsiecz wiedeńską, zaś po zwycięstwie, jako wotum wdzięczności, ofiarował Matce Bożej srebrne sukienki do dziś przechowywane w Opolu. Kilka lat później przed Obrazem modlił się również nowo wybrany król polski August II Sas.

W roku 1702 — w obawie przed kolejnym „potopem szwedzkim” — ojcowie jezuitów z Opola, którym duszpastersko podlegały Piekary, postanowili przewieźć Obraz do Opola, skąd już nigdy nie wrócił do Piekar. Odtąd mamy dwa sanktuaria: w Piekarach i w Opolu.

Sprowadzony do Opola Obraz MB nie był tutaj nieznany, wszak Opola nie co roku pielgrzymowali pieszo do Piekar, otaczając cudowny Obraz wielką czcią. Kroniki notują, iż już w pierwszych latach pobytu Obrazu w Opolu rocznie przybywało ponad sto zorganizowanych pielgrzymek, a niektóre z nich liczyły ponad 3 tysiące uczestników. Były to pielgrzymki z różnych stron, ze Strzelec, Raciborza, Głogówka, Nysy, Paczkowa, Niemodlina i Olesna. Przybywały też pielgrzymki spoza Śląska, i to mimo istniejących kordonów granicznych. Z Opola odbyła się również uroczysta peregrynacja Obrazu MB do Ołomuńca w Czechach.

W Opolu Obraz MB nie od razu czczony był w katedrze, ale najpierw przez 100 lat w nieistniejącym już dziś kościele ojców jezuitów pw. Świętej Trójcy, na dzisiejsze miejsce został przeniesiony dopiero w 1813 roku.

III.

Wyraźne ożywienie kultu Matki Bożej Opolskiej nastąpiło po ostatniej wojnie. W dzieje Obrazu mocno wpisały się najważniejsze wydarzenia młodej diecezji opolskiej. To przed Obrazem Opolskiej Pani kończą się wszystkie ważniejsze uroczystości odprawiane w katedrze, jak przykładowo: ingresy kolejnych biskupów, obchody oraz rocznice ogólnodiecezjalne, narodowe i ogólnokościelne.

Do Matki Boskiej Opolskiej pielgrzymują wierni z całej diecezji, czynią to indywidualnie lub grupowo. Dwa razy pielgrzymowały już kolejno wszystkie parafie, z okazji 250-lecia pobytu Obrazu w Opolu (1952 r.), kiedy to główne uroczystości zaszczycił swoją obecnością prymas Polski kard. Stefan Wyszyński, drugi raz pielgrzymowały wszystkie parafie z okazji Roku Świętego w 1974 r.

O wzrastającym kulcie świadczą liczne wota. Nie wszystkie zachowały się do naszych czasów. Częściowo wiszą w gablotach po obu stronach ołtarza MB, reszta przechowywana jest w skarbcu katedralnym, m.in. złoty medal — dar papieża Jana XXIII oraz nowoczesny kielich — dar papieża Pawła VI. Ponadto w archiwum katedralnym istnieje kilka grubych tomów, które zawierają kilkanaście tysięcy próśb i podziękowań za wysłuchane łaski. W każdą sobotę przed cudownym Obrarą odprawia się specjalne nabożeństwo do

MB Opolskiej, a codziennie o każdej porze dnia ludzie modlą się, przynoszą kwiaty i zapalają świece.

Drodzy Diecezjanie, szczególnym aktem czci i miłości do naszej Pani będzie uroczysta koronacja papieska. Korony będą naszym wspólnym wotum wdzięczności za dotychczasowe wstawienia i za dar papieskiego Nawiedzenia. Dlatego też Opolskiej Pani polecamy Osobę Ojca Świętego i za Jej pośrednictwem wypraszamy dla niego potrzebne łaski i pomoc Ducha Świętego.

Nowe korony ze złota i srebra zostaną jedynie zewnętrznym znakiem i symbolem, jeżeli nie będzie im towarzyszył nasz dar duchowy. Z pewnością każdy przyniesie na Górę św. Anny swoje duchowe wotum. Może będzie nim rozpoczęte od nowa życie religijne, uregulowana sprawa własnego małżeństwa, ochrzczone dziecko, odprawienie wciąż odkładanej spowiedzi lub też zajęcie się sprawami rodziny i chrześcijańskiego wychowania dzieci. Przyniesiemy przecież dar godnego i chrześcijańskiego życia.

Naszemu bardzo konkretnym darem dla Matki Bożej i dla Ojca Świętego niech będzie przede wszystkim nasz liczny i owocny udział w pielgrzymce na Górę św. Anny w dniu 21 bm. I tu gorąca prośba pod adresem wszystkich uczestników: niech to będzie prawdziwa pielgrzymka, a więc czyn pokuty, pełen ofiary i wyrzeczenia. Postaramy się również o wcześniejsze przybycie na Górę św. Anny. Program rozpocznie się już o godz. 12, a główne nabożeństwo z procesją i Mszą św. przy ołtarzu papieskim rozpocznie się już o godz. 15. Dopiero później — o godz. 17 — przybędzie Ojciec Święty, który przemówi, dokona koronacji i udzieli błogosławieństwa apostolskiego. Całość zakończy się około godz. 21.

Matce Bożej Opolskiej polecamy Ojca Świętego i nasze jak najlepsze przygotowanie się na Jego przybycie. Uczynmy to słowami pieśni: „Opolska Pani, Tyś naszą Matką, za nami zawsze wstawiaj się”.

ALFONS NOSSOL  
Biskup Opolski

Opole, dnia 28 maja 1983 r.

## PROGRAM UROCZYSTOŚCI

ZWIĄZANYCH Z PIELGRZYMKĄ  
OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II  
NA GÓRĘ ŚW. ANNY W DNIU 21 CZERWCA 1983 R.

- 12,00 — Rozpoczęcie uroczystości przy ołtarzu papieskim. Wyznaczeni księża — z udziałem grup parafialnych przewodniczyć będą modlitwom i śpiewom.
- 14,00 — Procesja z bazyliką z cudownym Obrazem MB Opolskiej i z figurką św. Anny do ołtarza papieskiego. W procesji uczestniczą wyznaczone grupy kapłanów, kleryków, służby liturgicznej, siostr zakonnych, schole, poczty sztandarowe, delegacje z darami i w strojach regionalnych.
- 15,00 — Uroczysta Msza święta, koncelebrowana przez Kardynałów i Biskupów. Komunia wiernych w czasie Mszy świętej.
- 16,30 — Mobilne oczekiwanie na przybycie Ojca Świętego.
- 17,00 — Przyjazd do Wrocławia, powitanie i przejazd Ojca Świętego do ołtarza polowego.
- 17,30 — Nieszpory Maryjne, w czasie których Ojciec Święty wygłosi homilię i ukoronuje cudowny Obraz Matki Bożej Opolskiej. Błogosławieństwo Apostolskie. Nawiedzenie Bazyliki i Sanktuarium św. Anny.
- 19,15 — Odjazd do Krakowa. Do godz. 21,30 Nabożeństwo dziękczynne (z udziałem zjednoczonych chórów i orkiestr).

Przewiduje się dojeżdże na miejsce spotkania z Ojcem Świętym z wszystkich możliwych tras. Parkingi dla rowerów będą w wioskach: Wysoka, Poręba, Żyrowa.

Parkingi dla samochodów: Kadłubiec, Kalinów, Kalinowice, rejon Leśnicy i Zdzeszowice, Żyrowa (wszystkie w odległości od 3—5 km).

Dojazd pociągami do stacji: Zdzeszowice i Leśnica.

## Imię tygodnia

Święty Efreń zwany Syryjczykiem (306—373) żył w czasach — można powiedzieć — dość dwuznacznych. Dlaczego? Dla nas, patrzących z perspektywy historii, czwarty wiek naszej ery uprosił się maksymalnie. Bo przecież najgorsze prześladowania już minęły i chrześcijanie mogli odetchnąć bezpieczniej. Rok 313 czyli data tzw. edyktu mediolańskiego zda się kończyć wszelkie zasadnicze kłopoty Kościoła. Już nie musi troszczyć się o to, by przeżyć, lecz nastawia się na rozwój. Tak mogłoby być nam zdawać.

Naprawdę było inaczej. Zagrożenie jakości, które spowodowała lawina interesownych wyznawców, było śmiertelnym niebezpieczeństwem, gorszym niż aresztowania i egzekucje. Chrześcijanie z wyrachowania, ludzie o pogańskich obyczajach i myśleniu obniżali przecież poziom — w najlepszym tego słowa znaczeniu — wiary i świadectwa życia całości czyli osłabiali Kościół. Poza tym istniała jeszcze pogańska filozofia starożytna i ani myślała się poddać. Uczonych nie obchodziły wiele posunięcia polityczne cesarza Konstancjusza. Akademia Platowska w Grecji przetrwała jeszcze do połowy piątego wieku! Wprawdzie nie do pomyślenia był w czwartym wieku los podobny do tego, jaki spotkał św. Justyna Męczennika (167 r.), ale życie chrześcijan nie stało się łatwiejsze. No, nie wam już nie grozi, teraz jawnie pokażcie, jacy jesteście — zdawało się mówić nastawione z rezerwą pogaństwo, bogate w świetne tradycje, kulturę, filozofię, sztukę.

W tych warunkach chrześcijaństwo potrzebowało przede wszystkim utwier-

dzenia w wierze, rozumnego uzasadnienia praktycznego sposobu życia (bo tym było i właściwie pozostało chrześcijaństwo). Potrzebni byli nauczyciele, przewodnicy o dużym autorytecie, wielkiej pobożności i szerokim umyśle. Tacy, którzy by potrafili uspokoić ludzi zrozpaczonych ogromem bardzo realnego zła, wobec którego byli bezzilni. Zła wciskającego się pod pozorem wolności religijnej (cesarz przecież uznał nową religię i nawet uprzywilejował, okazał jej szacunek), które obiecywało nawet jakąś rekompensatę za elastyczność i lojalność — wszak szarzy ludzie musieli się dogadać z dworem, sferą rządzącą i cesarzem, jeśli chcieli jakoś żyć. Kto by nie chciał?

I właśnie czwarty wiek obfitował w wielu uczonych teologów, których nazywamy doktorami Kościoła. Św. Efreń był jednym z nich. Przeniósł się z miasta swego urodzenia i zamieszkania z Nisibis do Edessy (dzisiejsza Urfa w Turcji). Tutaj, w szkole teologicznej założonej przez siebie, kształcił młodych i sam pisał. Zajął się pilną sprawą: egzegezą trósząc się o solidną podstawę wiedzy teologicznej dla ogółu wiernych. Był także poetą. Widać to w jego komentarzach do Pisma Świętego. Mają one — oprócz bardzo jasnego wykładu rzeczowego — porywający charakter świadectwa człowieka przekonanego o prawdziwości swej wiary. Św. Efreń Syryjczyk, jako pierwszy z doktorów Kościoła, wypowiadał się obszernie w kwestiach mariologicznych, zaś cześć i zachwyt dla Matki Bożej wyrażał w licznych poematach, które są znane i czytane do dziś.

L. K.



# PASTERZ KOŚCIOŁA POWSZECHNEGO

KS. EDWARD SZTAFROWSKI

W najbliższych dniach przybędzie do Polski Ojciec Święty Jan Paweł II. Znana jest nam dobrze Jego Osoba, ponieważ nasza wydała Go Ziemia, z czego słuszenie jesteśmy dumni. Przybywa jednak do nas jako Pasterz do owczarni, będącej częścią wielkiej wspólnoty religijnej, której na imię Kościół powszechny. Pożyteczną będzie rzecz w tych ostatnich dniach przygotowania na spotkanie z Papieżem przybliżyć sobie samą funkcję, posługę, jaką wypełnia On w Kościele. Jest Następcą Szymona-Piotra, któremu Chrystus powierzył zadanie pasterzowania Ludem Bożym.

## SZYMON-PIOTR NA KARTACH EWANGELII

Wszystko zaczęło się od owego pierwszego spotkania z Panem, o którym tak charakterystyczne słowa opisu przekazał nam św. Jan Ewangelista: *A Jezus wejrzał na niego i rzekł: „Ty jesteś Szymon, synu Jana, ty będziesz nazywał się Kefas — to znaczy Piotr”* (1, 42). Historia święta zna kilka przykładów zmiany imienia w związku z powołaniem kogoś przez Boga. Wskazywało to zawsze na powierzenie jakiejś szczególnej misji tej osobie. W omawianej sytuacji bardzo charakterystyczne jest nowe imię „Kefas-Piotr”, czyli opoka, skała. Przypomnijmy, że Chrystus do grona apostołskiego powołał dwunastu, ale tylko Szymonowi zmienił imię.

Podając imiona Apostołów, Ewangelista prawie zawsze zaznacza: Szymon, zwany Piotrem. Trzech z nich (synoptycy) opisuje ważny moment „uroczystego” wyboru Dwunastu. I znowu rzecz charakterystyczna, wszyscy na pierwszym miejscu wyliczają Piotra. Owszem, św. Mateusz wprost powie: *A oto imiona dwunastu Apostołów: pierwszy Szymon, zwany Piotrem* (10, 2).

Mamy jednak w Ewangeliach opisy, w których osoba Szymona-Piotra zostaje nie tylko jakoś ogólnie wyróżniona, ale równocześnie jest bliżej sprecyzowana misja przekazana Mu przez Mistrza. Do takich należy najpierw opis wydarzenia z okolic Cezarei Filipowej: *Jezus... zapytał swych uczniów: „Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?” A oni odpowiedzieli: „Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków”. Jezus zapytał ich: „A wy za kogo mnie uważacie?” Odpowiedział Szymon-Piotr: „Ty jesteś Mesjasz, Synu Boga żywego”. Na to mu Jezus rzekł: „Błogosławiony jesteś, Szymonie, Synu Jana. Albowiem ciało i krew nie objawiły ci tego, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. Otóż i ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr (czyli skała), i na tej skale zbuduję mój Kościół, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego: cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie” (Mt 16, 13—19).*

Szymon, zwany Piotrem, miał się stać rzeczywistą skałą, na której Chrystus zbuduje swój Kościół, miał też otrzymać „klucze królestwa niebieskiego”. Stąd nazwano go „Klucznikiem”, co tradycja skrzętnie utrzymała w rzeźbie i malarstwie. Ile razy spotykamy w naszych kościołach Świętego z kluczami w rękach, nie mamy wątpliwości, że chodzi o Apostoła Piotra.

W słowach Chrystusa wypowiedzianych do Piotra w pobliżu Cezarei Filipowej odczytujemy zapowiedź, obietnicę, która jakby domagała się wypełnienia w późniejszym okresie zbawczych wydarzeń dotyczących Królestwa Bożego. Nastąpiło to już po zmartwychwstaniu Chrystusa, gdy zbliżał się czas Jego odejścia z tego świata. Doszło wtedy do drugiego ważnego dialogu między Szymonem i Mistrzem, który przekazał pierwszemu z Apostołów najwyższą władzę pasterską w Kościele. To wydarzenie tak opisuje św. Jan Ewangelista: *A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz mnie więcej niżeli ci?”* Odpo-

wiedział Mu: „Tak Panie, ty wiesz, że cię miłuję”. Rzekł do niego: „Paś baranki moje”. I znowu po raz wtóry powiedział do niego: „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz mnie?”. Odpowiedział Mu: „Tak, Panie, ty wiesz, że cię miłuję”. Rzekł do niego: „Paś owce moje”. Powiedział mu po raz trzeci: „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz mnie?”. Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: „Czy miłujesz mnie?”. I rzekł do niego: „Panie, ty wszystko wiesz, ty wiesz, że cię miłuję”. Rzekł do niego Jezus: „Paś owce moje” (2, 15—17).

Tak odbyło się przekazanie Piotrowi najwyższej władzy w Kościele. Jezus wkrótce miał opuścić na sposób widzialny ten świat, ale pozostawił swego Zastępcę (Wikariusza). Przy tej okazji Piotr usłyszał z ust Mistrza inną ważną zapowiedź: *Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się i sam chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz swoje ręce, a inny ci opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz. To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga (J 21, 18).* Słusznie cała chrześcijańska tradycja odczytuje w tych słowach zapowiedź męczeńskiej śmierci Szymona Piotra.

Jest jeszcze w Ewangeliach jeden szczegół, ukazujący ważne zadanie Apostoła Piotra w Kościele: *Szymonie, Szymonie, oto szatan domagał się, żebyś was przesiał jak pszenicę, ale ja prosiłem za tobą, żebyś nie ustąpił twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdź swoich braci (Łk 22, 31—32).* Tak więc Piotr miał podjąć bardzo odpowiedzialną funkcję „utwierdzenia braci w wierze”.

## POSŁUGA PIOTRA W PIERWOTNYM KOŚCIELE

Wprawdzie z boku umierającego na krzyżu Chrystusa zrodził się przedziwny sakrament całego Kościoła (Kl, n. 5), jednak Apostołowie, stanowiący jego pierwociny, potrzebowali umocnienia Duchem Świętym, aby mogli stać się świadkami Chrystusa (por. Dz 1, 8). Stąd dopiero w dniu Pięćdziesiątnicy „ujawnił się” Kościół światu. Jakże wymowne słowa spotykamy w opisie tego wydarzenia: *Wtedy stanął Piotr razem z Jedenastoma i przemówił donośnym głosem... (Dz 2, 14).* A zatem Piotr pierwszy zaczął głosić światu w imieniu Chrystusa Ewangelię o Królestwie Bożym.

Piotr, zdążający z Janem do świątyni jerozolimskiej, przywraca zdrowie chromemu od urodzenia, którego kładziono codziennie przy bramie zwanej Piękną: *W imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, chodź (Dz 3, 6).* Ten niezwykły znak stał się nie tylko głośny, ale przyczynił się w znacznym stopniu do wzrostu Kościoła. Wkrótce potem Piotr „napelniony Duchem Świętym”, zabierze odważnie głos przed Sanhedrynem, aby również tym, którzy nie tak dawno wydali wyrok śmierci na Mesjasza, głosić „Jezusa Chrystusa” (Dz 4, 5 nn.).

W początkach Kościoła działało się wiele innych znaków i cudów. I znowu przy tej okazji ukazuje się szczególna pozycja Szymona Piotra: *Wynoszono chorych na ulice i kładziono na łożach i noszach, aby choć cień przechodzącego Piotra padł na któregoś z nich (Dz 5, 15).* Gdy potem Apostołowie zebrał się, aby na tzw. soborze jerozolimskim rozpatrzyć pierwsze trudności, jakie powstały w Kościele, również wtedy Szymon Piotr pierwszy zabrał głos (Dz 15, 6 nn.).

Choćby Paweł został powołany specjalnie na „apostola pogan”, jednak nie on, lecz Piotr przyjmie do Kościoła pierwszego poganina (Dz 10, 1 nn.). Co więcej, zanim Paweł rozpocznie ważne zadanie głoszenia Ewangelii poganom, zlecone mu bezpośrednio przez Chrystusa, uda się najpierw do Jerozolimy, „dla zapoznania się z Kefasem” i zatrzyma się u niego piętnaście dni (Ga 1, 18).

## PIOTR BISKUPEM RZYMU

Jak całe chrześcijaństwo miało swój początek w Jerozolimie, tak i pierwsza

działalność Piotra związana się z tym Miastem. Nie tutaj jednak miała być stała siedziba pasterska Szymona Piotra. Wiadomo z tradycji, że biskupem Jerozolimy był Jakub „brat Pański”. Natomiast Piotr w dwóch miastach miał swoją stolicę (katedrę), przejściowo w Antiochii, a później na stałe w Rzymie. Jest zrozumiałe, dlaczego najwięksi Apostołowie Piotr i Paweł przybyli do Rzymu, aby tutaj głosić Chrystusa i oddać za Niego swoje życie. Rzym był przecież wówczas nie tylko największym miastem, ale jednocześnie stolicą wielkiego imperium rzymskiego, które obejmowało prawie cały ówczesny cywilizowany świat.

Po raz pierwszy Piotr przybył do Rzymu prawdopodobnie z początkiem 43 r., jednak po śmierci Heroda (44 r.) wrócił do Jerozolimy, gdzie przebywał do 49 r. Po tzw. soborze jerozolimskim udaje się do Antiochii, a stąd w roku 57 do Rzymu, aby tu osiąść już na stałe. Po dziesięciu latach pasterzowania poniósł w tym mieście śmierć męczeńską na krzyżu (67 r.). Tradycja chrześcijańska od początku twierdziła niewzruszenie, że ciało Piotra zostało pochowane na wzgórzu watykańskim w pobliżu miejsca męczeństwa. Potwierdziły ją badania archeologiczne przeprowadzone w latach 1939—1949 na polecenie pap. Piusa XII. Stąd Paweł VI 26 czerwca 1968 r. mógł oznajmić, że relikwie św. Piotra zostały zidentyfikowane w sposób, który możemy uznać za przekonujący.

## BAZYLIKA ŚW. PIOTRA NA WATYKANIE

Od samego początku miejsce śmierci męczeńskiej Księcia Apostołów stało się przedmiotem kultu. Papież Anicet (155—166) wznosił nad nim nagrobek (memoria). Pomimo prześladowań następne pokolenia w dalszym ciągu czciły to „święte miejsce”, na co wskazują liczne napisy — wzruszające świadectwa wiary pielgrzymów odwieczających grób Piotra. Dopiero jednak cesarz Konstantyn Wielki zmienił w sposób zasadniczy „pejzaż Watykanu”, podejmując decyzję o wybudowaniu wspaniałej bazyliki na miejscu skromnej mogiły Rybaka z Galilei. Ta okazała świątynia, poświęcona ok. 350 r., przetrwała dwadzieścia wieków.

Z bazyliki Konstantyna pozostał jednak centralny punkt tzw. Konfesja św. Piotra. „Konfesja” oznacza miejsce pochowania tych, którzy wyznali wiarę przelewając krew męczeńską. Zgodnie ze zwyczajem główny ołtarz bazyliki został zbudowany dokładnie nad grobem Piotra, co pozostało niezmiennym po dzień dzisiejszy. Decyzję o budowie nowej renesansowej bazyliki podjął ostatecznie Juliusz II (1503—1513), ale trzeba było pięciu papieży, aby dzieło to doprowadzić pomyślnie do końca. Również pięciu architektów (Bramante, Michał Anioł, Giacomello della Porta, Maderno i Bernini) współpracowało kolejno w tym dziele z papieżami: Juliuszem II, Pawłem III, Sykstusem V i Urbanem VIII, który konsekrował nową bazylikę watykańską dnia 18 listopada 1626 r. (por. P. Poupard, Watykan, Warszawa 1979 r., s. 11 nn.).

## PRYMAT NASTĘPCÓW PIOTRA

Znane są imiona Biskupów Rzymu oraz daty ich pasterzowania (pontyfikatu); wiadomo, że obecny Ojciec Święty jest 265 następcą Piotra na stolicy rzymskiej. Ale nie tylko to, historia Kościoła od samego początku zaświadcza, że Biskupi Rzymu występują w charakterze Pasterzy Kościoła powszechnego. I tak listy papieży, poczynając od Klemensa I (96 r.) załatwiają wiele spraw dotyczących całego Kościoła, bądź dyscyplinarnych bądź dogmatycznych. Św. Ireneusz pod koniec II w., w traktacie „Przeciw herezjom” zaświadcza, że wszyscy heretycy uciekają się do Rzymu, próbując tutaj uzyskać aprobatę dla swojej nauki. Tertulian († ok. 240 r.) stwierdza, że jedność z Rzymem jest uważana za jedność z Kościołem powszechnym.

Papież Juliusz I, pisząc w 341 r. do Antiocheńczyków, przypomina im: *Czyż nie wiecie, że jest zwyczaj, aby najpierw nam pisać i że stąd rozstrzyga się co jest słuszne. Legat papieski na soborze powszechnym w Efezie (431 r.) otrzymuje jednogłośnie uznanie, gdy przypomina prymat papieża: Nikt nie wątpli i całemu światu jest znane, że święty i błogosławiony Piotr, głowa i książę Apostołów, filar wiary i fundament Kościoła katolickiego, otrzymał od Pana naszego Jezusa Chrystusa... klucze królestwa oraz władzę odpuszczania i zatrzymywania grzechów. On to (Piotr) aż do tej chwili i na zawsze w osobach swych następców żyje i sprawuje władzę sądownia (BF, II, 6).*

Następne wieki dostarczały coraz wymowniejszych dowodów stwierdzających prymat następców Piotra. Sprawa jakby powoli dojrzewała do dogmatycznego określenia przez Nauczycielski Urząd Kościoła. Uczynił to Sobór Watykański I (1870 r.): *Opierając się na oczywistym świadectwie Pisma św. i idąc za jasno określonymi i wyraźnymi dekretemi naszych poprzedników, Biskupów Rzymskich oraz soborów powszechnych... nauczamy i oświadczamy, że Kościół Rzymski z zażądania Pana posiada prymat zwyczajnej władzy nad wszystkimi innymi kościołami i że ta władza jurysdykcyjna Biskupa Rzymskiego jest prawdziwie biskupia i bezpośrednia. Wobec niej pasterze jakiegokolwiek obrządku oraz wierni... są zobowiązani do hierarchicznego podporządkowania się i prawdziwego posłuszeństwa... Ta władza nie jest jednak przeszkodą w sprawowaniu zwyczajnej i bezpośredniej władzy biskupiej... (BF, II, 62—64).*

Sobór Watykański II, idąc w ślady Soboru Watykańskiego I, powtórzył naukę o Prymacie: *Tę naukę o ustanowieniu, wiecznej trwałości, znaczeniu i naturze świętego Prymatu Biskupa Rzymskiego i o jego nieomylnym urzędzie nauczycielskim Sobór święty na nowo wszystkim wiernym do wierzenia podaje (KK, n. 18).*

## POZYCJA PAPIEŻA W KOLEGIUM BISKUPÓW

Kontynuując prace Soboru Watykańskiego I, ostatni Sobór wyłożył naukę o Kolegium Biskupów, które jest następcą Kolegium Apostołów. Podkreślił jednak, że nie stanowi ono grona osób sobie równych. Jak bowiem w Kolegium apostołskim spotykamy Piotra, tak w Kolegium biskupim jest zawsze jego następca — każdorazowy Biskup Rzymski. Jego naczelnego stanowiska w ramach Kolegium nie można w żadnym wypadku ujmować w ten sposób, jakoby członkowie kolegium przekazywali mu najwyższą władzę. Pozycja Piotra i jego następców została określona przez samego Chrystusa.

Rola Biskupa Rzymu w Kolegium Biskupów została ukazana przez Sobór przy pomocy obrazu zaczerpniętego z eklezjologii św. Pawła. Jeżeli całe Kolegium Biskupów wyrażamy przy pomocy terminu „ciało” to trzeba stwierdzić, że głową tego ciała jest Biskup Rzymski. Zrozumiałą jest rzecz, że ciało nie może istnieć bez głowy. Stąd przynależność poszczególnych biskupów do Kolegium jest uwarunkowana nie tylko posiadaniem sakry biskupiej, lecz także hierarchiczną wspólnotą z głową Kolegium i jego członkami (KK, n. 22).

Choćby Kolegium Biskupów (oczywiście razem z Papieżem) jest podmiotem najwyższej władzy w Kościele, to jednak „władza to może być wykonywana nie inaczej jak za zgodą Biskupa Rzymskiego”. Jednego bowiem tylko Piotra wyznaczył Pan na opokę i klucznika Kościoła (por. Mt 16, 18—19) i jego tylko uczynił pasterzem całej swojej owczarni (por. J 21, 15 nn. — KK, n. 22).

## STOLICA APOSTOLSKA

Stolica Apostolska lub inaczej Stolica Święta oznacza nie tylko Biskupa Rzymskiego, lecz także wszystkich, którzy mu pomagają w kierowaniu całym Kościołem. Są to przede wszystkim



# ORGANIZACJA KURII RZYMSKIEJ

KS. STANISŁAW BISTA

stkim osoby zatrudnione w instytucji zwanej Kuria Rzymska. Naczelnym miejscem zajmuje w niej Papieski Sekretariat Stanu. Jego przewodniczący, Sekretarz Stanu (obecnie Włoch: Agostino kard. Casaroli) jest najbliższym i najbardziej aktywnym współpracownikiem Papieża.

Ważne zadanie w Kurii Rzymskiej spełniają Kongregacje, których jest dziewięć: Nauki Wiary, Kościołów Wschodnich, Biskupów, Sakramentów i Spraw Kultu Bożego, Spraw Kanonicznych, Spraw Duchowieństwa, Zakonów i Instytutów Świeckich, Nauczania Katolickiego, Ewangelizowania Narodów. Są następnie trzy Sekretariaty: Jedności Chrześcijan, dla Niechrześcijan i dla Niewierzących; a także trzy Trybunały: Sygnatura Apostolska, Rota Rzymska i Penitencjaria Apostolska.

Wśród nowych instytucji wchodzących w skład Kurii należy wyliczyć: Papieską Radę Świeckich, Papieską Radę Spraw Rodzin i Papieską Komisję „Iustitia et Pax”. Pierwszy z tych organów, powołany w 1967 r., zajmujący się sprawami świeckimi w Kościele; drugi ustanowiony przez obecnego papieża (1981 r.) przejął troskę o „Kościoł domowy” (KK, n. 11). Trzeci organ zajmuje się sprawami związanymi ze sprawiedliwością w tym celu, aby Lud Boży dogłębnie je rozumiał i był świadomy swoich obowiązków w tej dziedzinie.

## PAŃSTWO WATYKAŃSKIE

Przez długie wieki papież sprawował formalną władzę świecką w Państwie Kościelnym, które w 1850 r. zajmowało ok. 18.000 km kw. w Italii Środkowej, a liczba ludności wynosiła 3.124.688 osób. Zajęcie Rzymu przez wojska Garibaldi (1870 r.) położyło kres Państwu Kościelnemu. Od tego czasu papież uważał się za więźniów Watykanu. Dopiero 12 lutego 1929 r. na podstawie tzw. układów Laterańskich powstało małe państwo Watykańskie. Obejmuje ono obszar zaledwie 44 hektarów i jest najmniejsze na świecie. Na tym terytorium Stolica Apostolska posiada pełną własność i całkowitą władzę oraz suwerenność, która obejmuje również miejsca położone pod ziemią i przestrzeń powietrzną. Są to przede wszystkim: plac św. Piotra, bazylika i rezydencja Papieża, a także ogrody watykańskie. Do tego dochodzą budynki pałacu, które otrzymały przywilej eksterytorialności, wśród nich Castel Gandolfo, położone 25 km na południe od Rzymu, nad jeziorem Albano.

Ludność Watykanu liczy niecałe 700 osób. Państwo Watykańskie wydaje własne monety, mianowicie liry, które są w obiegu na całym terytorium włoskim. Wydaje również znaczki pocztowe. Tak monety, jak i znaczki upamiętniają specjalne wydarzenia (np. otwarcie i zamknięcie Soboru, podróże papieskie). Watykan posiada własną radiostację.

## PIERWSZY POLAK NA STOLICY PIOTRZEJ

Dnia 18 października 1978 r., w drugim dniu konklawe, Karol kard. Wojtyła, Metropolita Krakowski, został wybrany 265 Następcą Piotra. Jak każdy papież, jest najpierw Biskupem Rzymu, a więc następcą Piotra na tej stolicy. Przysługują mu również inne tytuły: Namiestnik (Zastępca) Chrystusa, Pasterz Kościoła Powszechnego, Sługa Sług Bożych, Ojciec Święty... Jest też Patriarchą Kościoła Zachodniego, Prymasem Włoch i Metropolitą Rzymskiej prowincji kościelnej, a także suwerennym władcą Państwa Watykańskiego (Citta del Vaticano).

Można wskazać na pewne cechy charakterystyczne pontyfikatu Jana Pawła II. Pragnie uczynić wszystkich, aby jego działalność odpowiadała zaletom i zobowiązującym nazwie „Pasterz”. Stąd stara się wykonywać wszystkie funkcje pasterskie: nie tylko kieruje całym Kościołem, ale też zasiada w konfesjonale, udziela bierzmowania, święceń kapłańskich, asystuje przy zawieraniu małżeństwa. Zapoczątkował systematyczne wizytacje pasterskie diecezji rzymskiej.

Przed wszystkim jednak stał się Pasterzem-Pielgrzymem. Odbił ponad 30 podróży pasterskich po Italii, 17 poza jej granicami. Najbliższa podróż do Polski będzie już 18, niezwykle pracowita pielgrzymka o charakterze religijnym.

Nowy Kodeks Prawa Kanonicznego poświęca Kurii Rzymskiej zaledwie dwa kanony — w przeciwieństwie do poprzedniego, który przeznaczył jej aż dwadzieścia trzy. Nie świadczy to jednak wcale o braku zainteresowania nową kodyfikacją tym centralnym organem i zarazem ogniwem organizacji kościelnej, przy pomocy którego Papież wykonuje swoje zadanie kierowania Kościołem w wymiarze zarówno uniwersalnym, jak i partykularnym, tj. Wspólnotą Kościoła Powszechnego, będącej zarazem Wspólnotą Kościołów Lokalnych. Ogłoszony bowiem przez Jana Pawła II nowy Kodeks cechuje tendencja większego niż dotąd uwzględnienia tzw. prawodawstwa specjalnego, regulującego szczegółowo określone dziedziny życia i działania kościelnego. Dlatego kodeks po prostu odwołuje się do niego i nie zajmuje się szczegółowo tą materią prawną. Ma to jeszcze tę korzyść, że norm kodeksowych nie trzeba wówczas zmieniać czy uzupełniać, kiedy następuje nowelizacja prawodawstwa specjalnego w danym zakresie.

Przykładem tej właśnie tendencji są przepisy nowej kodyfikacji prawa kościelnego dotyczące Kurii Rzymskiej. Podkreśla ona bowiem w jednym kanonie służebny charakter Kurii Rzymskiej, podając w nim również ogólny opis jej zadań i trzon organizacji. Kanon ten brzmi następująco:

*Kuria Rzymska, przy pomocy której Papież załatwia sprawy dotyczące Kościoła Powszechnego i która w jego imieniu i pod jego zwierzchnią władzą pełni swą służbę dla dobra Kościołów Partykularnych, składa się z Papieskiego Sekretariatu Stanu, Rady dla Międzynarodowych Spraw Kościelnych, Kongregacji, Trybunałów oraz innych jeszcze instytucji. Ustanowienie i kompetencje każdego z tych organów określa prawo specjalne (kan. 360).*

Drugi natomiast kanon dotyczy wyjaśnienia pojęć „Stolica Apostolska” i „Stolica Święta”. Mówi on, że pod tymi pojęciami rozumie się w kodeksie nie tylko Biskupa Rzymskiego, ale również Sekretariat Stanu, Radę dla Międzynarodowych Spraw Kościelnych oraz inne Instytucje Kurii Rzymskiej, chyba że z natury rzeczy lub kontekstu przepisów kodeksowych coś innego wynika (kan. 361).

Dlatego źródłem poznania szczegółowej organizacji Kurii Rzymskiej jest: po pierwsze — Konstytucja Apostolska Pawła VI „Regimini Ecclesiae” z 1967 r., w której papież ten — stosownie do postulatów wysuniętych przez Sobór Watykański II — dokonał odnowy i przystosowania tego organu pomocniczego Biskupa Rzymskiego do wymogów czasów współczesnych (dekret „Christus Dominus”, nr 9) a po drugie — dalsze jeszcze przepisy prawne wydane w tym zakresie w następnych latach przez Stolicę Apostolską w postaci prawa specjalnego.

W przededniu Pielgrzymki Jana Pawła II do naszej Ojczyzny pragniemy w oparciu o wymienione wyżej przepisy podać krótką charakterystykę poszczególnych organów Kurii Rzymskiej, a także nazwiska ich aktualnych kierowników i sekretarzy, korzystając z wykazu ogłoszonego w kwietniu br. przez organ prasowy Stolicy Apostolskiej „L'Osservatore Romano”:

**I. PAPIESKI SEKRETARIAT STANU** (sekretarz stanu (kard. Agostino Casaroli, substytut — abp Eduardo Martinez Somalo) wspomaga bezpośrednio Papieża w jego posłudze pasterskiej w stosunku do całego Kościoła, w kontaktach z Dykasteriami Kurii Rzymskiej, dalej z biskupami, legatami Stolicy Apostolskiej, z rządami poszczególnych państw i ich przedstawicielami oraz z osobami prywatnymi, z uwzględnieniem kompetencji Rady dla Międzynarodowych Spraw Kościelnych, mając do pomocy dwa wyspecjalizowane urzędy, a mianowicie: Kancelarię Listów Apostolskich oraz Główny Urząd Statystyczny Kościoła.

**II. RADA DLA MIĘDZYNARODOWYCH SPRAW KOŚCIELNYCH** (prefekt — kard. Agostino Casaroli, sekretarz — abp. Achille Silvestrini) zajmuje się kontaktami dyplomatycznymi z poszczególnymi państwami (w gestii

tej Rady znajdują się również rozmowy między Stolicą Apostolską a Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, prowadzone przez nuncjusza apostolskiego do specjalnych poruczeń abp. Luigi Poggi).

## III. KONGREGACJE:

**1. Kongregacja Nauki Wiary** (prefekt — kard. Joseph Ratzinger, sekretarz — abp Jerome Hamer) ma zadanie strzeżenia nauki wiary i obyczajów w całym świecie katolickim.

**2. Kongregacja Kościołów Wschodnich** (prefekt — kard. Władysław Rubin, sekretarz — abp Miroslav Stefan Marusyn) rozpatruje wszystkie sprawy, które dotyczą Kościołów Wschodnich pozostających w jedności ze Stolicą Apostolską.

**3. Kongregacja dla Spraw Biskupów** (prefekt — kard. Sebastiano Baggio, sekretarz — abp Lucas Moreira Neves) załatwia sprawy dotyczące posługi pasterskiej biskupów i erekcji nowych diecezji, mając do pomocy Papieską Komisję dla Spraw Ameryki Łacińskiej oraz Papieską Komisję dlaigrantów i Turystów.

**4. Kongregacja Sakramentów i Kultu Bożego** (prefekt — kard. Giuseppe Casoria, sekretarz — abp Luigi Dada-glio) troszczy się o sprawy związane z Sakramentami Świętymi i całokształtem Kultu Bożego w Kościele Zachodnim oraz stwierdza fakt niedopełnienia małżeństwa i istnienie podstaw do udzielenia przez papieża dyspensy od takiego małżeństwa.

**5. Kongregacja dla Spraw Duchowieństwa** (prefekt — kard. Silvio Oddi, sekretarz — abp Maximio Romero de Lema) załatwia sprawy związane z formacją duchową, intelektualną i pastoralną kapłanów oraz ich działalnością duszpasterską, karnością i warunkami bytowymi, a także z administracją dóbr materialnych Kościoła.

**6. Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich** (prefekt — kard. Eduardo Pironio, sekretarz — abp Augustin Mayer) posiada dwie sekcje, z których pierwsza opiekuje się zakonami obrządku łacińskiego, druga instytutami świeckimi, które (choć nie są zakonami) zrzeszają członków, składających ślubowanie trzech rad ewangelicznych — czystości, ubóstwa i posłuszeństwa — i żyjących bez stroju zakonnego w świecie.

**7. Kongregacja Ewangelizowania Narodów, czyli Rozkrzewienia Wiary** (prefekt — kard. Agnello Rossi, sekretarz — abp D. Simon Lourdasamy) koordynuje prace misji katolickich na całym świecie i zawiaduje terenami, na których nie powstała dotąd zwyczajna kościelna organizacja terytorialna, mając do pomocy różne wyspecjalizowane Komisje i Rady.

**8. Kongregacja Nauczania Katolickiego** (prefekt — kard. William Wakefield Baum, sekretarz — abp M. Javierre Ortas) obejmuje trzy urzędy, z których pierwszy zajmuje się zagadnieniami związanymi z przygotowaniem kandydatów do kapłaństwa i seminariami duchowymi, drugi — uniwersytetami, fakultetami oraz innego typu instytutami naukowymi i szkołami wyższymi, noszącymi nazwę „katolickich” (jak np. Katolicki Uniwersytet Lubelski w Lublinie, Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie, Akademia Teologii Katolickiej w Warszawie), trzeci wreszcie — szkołami katolickimi nie mającymi statusu szkół wyższych, jak również szkołami diecezjalnymi i parafialnymi.

**9. Kongregacja dla Spraw Kanonicznych** (prefekt — kard. Pietro Palazzini, sekretarz — abp Traian Crisan) prowadzi procesy beatyfikacyjne i kanoniczne sprawy sług Bożych.

## IV. SEKRETARIATY:

**1. Sekretariat Jedności Chrześcijan** (przewodniczący — kard. Jan Willebrands, podsekretarze — msgr Jean-Francois Arrighi i P. Pierre Duprey) koordynuje i stymuluje działalność ekumeniczną Kościoła Katolickiego.

**2. Sekretariat dla Spraw Niechrześ-**

cljan (p.o. przewodniczącego — abp Jean Jadot, sekretarz — P. Marcello Zago) prowadzi dialog z wyznawcami religii niechrześcijańskich, jak np. islamu, buddyzmu itp.

**3. Sekretariat dla Spraw Niewierzących** (p.o. przewodniczącego — abp Paul Poupard, sekretarz — P. Jordan Gallego Salvadores) bada możliwości dialogu z niewierzącymi i nawiązuje z nimi kontakty.

## V. TRYBUNAŁY:

**1. Najwyższy Trybunał Sygnatury Apostolskiej** (prefekt — kard. Aurelio Sabattani, sekretarz — bp Zenon Grocholewski) posiada dwie sekcje, z których pierwsza stanowi Najwyższy Kościelny Trybunał Rewizyjny dla Spraw Procesowych, druga dla Spraw Administracyjnych.

**2. Rota Rzymska** (działka — msgr Arturo de Jorio) jest głównie Trybunałem Apelacyjnym Trzeciej Instancji dla procesów o nieważność małżeństwa.

**3. Penitencjaria Apostolska** (wielki penitencjarz — kard. Giuseppe Pauplini, rektor — msgr Luigi de Magistris) udziela dyspens, rozgrzeszeń, sanacji itp. w zakresie wewnętrznym sakramentalnym i pozasakramentalnym oraz odpustów.

## VI. URZĘDY:

**1. Zarząd Spraw Gospodarczych Stolicy Apostolskiej** (przewodniczący — kard. Giuseppe Caprio, sekretarz — msgr Giovanni Angelo Abbo) czuwa nad administracją jej dóbr materialnych.

**2. Kamera Apostolska** (kamerling — kard. Paolo Bertoli, wicekamerling — abp Ettore Cunial) zarządza dobrami materialnymi Stolicy Apostolskiej w czasie jej wakansu.

**3. Administracja Państwa Watykańskiego** (przewodniczący — kard. Agostino Casaroli, sekretarz — abp Lorenzo Antonetti) wykonuje swoje zadania przy pomocy dwóch sekcji: Zwyczajnej i Nadzwyczajnej.

**4. Zarząd Domu Papieskiego** (prefekt — bp Jacques Martin, rektor — msgr Dino Monduzzi) kieruje audyencjami papieskimi.

**5. Główny Urząd Statystyczny Kościoła** (kierownik — msgr Pietro Silvi) jest podporządkowany papieskiemu Sekretariatowi Stanu, któremu służy pomocą.

**6. Urząd Uposażenia Bazyliki św. Piotra** (przewodniczący — kard. Aurelio Sabattani, delegat — abp Lino Zanini).

**7. Biblioteka Watykańska** (prefekt — P. Alfons Stickler, wiceprefekt — msgr Jose Ruysschaert).

**8. Tajne Archiwum Watykańskie** (prefekt — msgr Martino Giusti, wiceprefekt — msgr Terzo Natalini).

**9. Urząd Cereemonii Papieskich** (ceremoniariusz papieski — msgr John Magee).

**10. Chór Papieski** (kierownik — msgr Domenico Bartolucci).

## VII: RADY, KOMISJE I KOMITETY:

**1. Papieska Rada dla Spraw Katolickich Świeckich** (przewodniczący — kard. Opilio Rossi, wiceprzewodniczący — bp Paul Josef Cordes) dba o rozwój apostolstwa świeckich w całym Kościele.

**2. Papieska Komisja Studiów „Iustitia et Pax”** (przewodniczący — kard. Bernardin Gantin, sekretarz — P. Jan Schotte) zajmuje się zagadnieniami sprawiedliwości społecznej w skali ogólnosiwiatowej (pomoc dla krajów mniej rozwiniętych, walka z nędzą i głodem itp.).

**3. Komitet dla Spraw Rodziny** (przewodniczący — kard. James Robert Knox, sekretarz — bp Jose Cox Huneus).

**4. Papieska Komisja dla Rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego** (p.o. przewodniczącego — abp Rosalio Jose Castillo Lara, sekretarz — msgr Guglielmo Onclin).

**5. Papieska Komisja dla Rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego Wschodniego** (przewodniczący — kard. Giuseppe Parecattil, wiceprzewodniczący — bp Emilio Eid).

**6. Papieska Komisja dla Interpretacji**

(DOKOŃCZENIE NA STR. 8)

ANDRZEJ GRAJEWSKI [— — — —]  
[Art. 17. pkt. 4 dekretu o stanie wojennym z 12.XII.1981 r. (Dz. U. nr 29, poz. 154)]





## WSPOMNIENIE SP. PRYMASA POLSKI KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

W czasie audiencji ogólnej 25 maja, Jan Paweł II w tradycyjnej modlitwie do Pani Jasnogórskiej przypomniał postać zmarłego w 1981 r. Prymasa Polski, mówiąc m. in.: Odszedł od nas w dzień Wniebowstąpienia Prymas Tysiąclecia, człowiek, któremu dane było służyć ludowi Bożemu na polskiej ziemi w okresie przełomowym i trudnym. Jakże gorąco zmarły Prymas mówił Ciebie, Pani Jasnogórsko i Matko Kościoła, jak bardzo miłował Kościół Twojego Syna, jak wiernie miłował ojczyznę i wszystkich Polaków! Pozostawił po sobie wielkie zaiste dziedzictwo. Oby to dziedzictwo trwało w nas, oby Kościół i naród pozostał mocny dziedzictwem kardynała Stefana Wyszyńskiego.

## PRZEMÓWIENIE JANA PAWŁA II NA TEMAT RODZINY

W Watykanie odbyła się pierwsza sesja plenarna Papieskiej Rady d/s Rodziny, poświęcona tematowi „Zadania rodziny chrześcijańskiej”. 30 maja Ojciec Święty przyjął na audiencji przedstawicieli Rady i wygłosił do nich przemówienie, w którym z naciskiem zwrócił uwagę na niezastąpioną rolę rodziny w sprawach wychowania oraz na konieczność poszanowania wolności rodziców w wychowywaniu swych dzieci wg. własnych przekonań. Papież podkreślił również obowiązek prowadzenia apostołstwa chrześcijańskich małżonków wewnątrz ich rodzin oraz apostołskiego oddziaływania na inne rodziny. Małżonkowie chrześcijańscy — powiedział Jan Paweł II — muszą świadczyć poprzez swoje życie, że jedynie w przyjęciu Ewangelii znajduje się pełną realizację wszelkich nadziei, jakie człowiek słusznie pokłada w małżeństwie.

## PAPIEŻ O WIACZESŁAWIE IWANOWIE

28 maja Ojciec Święty przyjął 80-osobową grupę uczestników sympozjum na temat „Wiaczesław Iwanow i kultura jego czasów”, zorganizowanego przez uniwersytet rzymski i międzynarodowe stowarzyszenie „Convivium” z udziałem przedstawicieli świata nauki i kultury z krajów Wschodniej i Zachodniej Europy oraz ze Stanów Zjednoczonych.

W swym przemówieniu Jan Paweł II przypomniał postać wielkiego poety, filozofa i filologa rosyjskiego, który od roku 1924 aż do śmierci w 1949 r. przebywał na emigracji we Włoszech. W roku 1926 Wiaczesław Iwanow złożył w Bazylice św. Piotra wyznanie wiary katolickiej, zachowując wierność wschodniej tradycji liturgicznej i duchowej. Na życzenie Piusa XI objął katedrę języka rosyjskiego i starożytno-słowiańskiego w Papieskim Instytucie Orientalnym.

Ojciec Święty wskazał na Iwanowa jako na łącznika między kulturami Wschodniej i Zachodniej Europy, które się wzajemnie uzupełniają. Nawiązał również do zbliżającej się swojej nowej podróży do ojczyzny, cytując słowa W. Iwanowa napisane w 1919 r.: Żywo odczuwam, jak sila Polski wzrasta przez zetknięcie ze swą rodzimą głębią religijną i jak słabnie, gdy rozluźniają się jej więzy z Kościołem Powszechnym.

## ZAPOWIEDZ PIELGRZYMKI JANA PAWŁA II DO LOURDES

W niedzielę 29 maja, po odmówieniu z licznymi przybyłymi tego dnia na plac św. Piotra wiernymi modlitwy Anioł Pański oraz udzieleniu wszystkim apostołskiego błogosławieństwa, Ojciec Święty zapowiedział kolejną swą podróż apostołską: Pragnę zakomunikować wam — powiedział Papież — że przyjmuję zaproszenie skierowane do mnie przez biskupa z Tarbes i Lourdes oraz przez przewodniczącego Konferencji Episkopatu Francji. Mam zamiar udać się z pielgrzymką do Lourdes, by przed Grota Massabielską obchodzić uroczystość wniebowzięcia Matki Bożej. Jak wiecie pielgrzymka ta miała się odbyć w lipcu 1981 r. z okazji Mę-

dzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, który trwał w tym mieście. Cieszę się, że odbędzie się ona w Jubileuszowym Roku Odkupienia, gdyż pragnę prosić Matkę Bożą, Tę, która w sposób szczególny była zjednoczona z Chrystusem w tajemnicy odkupienia świata, by dla każdego człowieka była drogą prowadzącą do Jej Boskiego Syna.

## AUDIENCJE DLA DELEGACJI Z BULGARII I JUGOSŁAWII

W środę 25 maja Papież spotkał się z wiceprzewodniczącym Rady Wykonawczej jugosłowiańskiej republiki Macedonii oraz z prawosławnym metropolitą tej republiki. Następnego dnia przyjął wiceministra spraw zagranicznych Bułgarii i metropolitę bułgarskiego.

Duchowni obu tych delegacji przyjechali do Rzymu, by odwiedzić grób św. Cyryla w bazylice w San Clemente. Kościoły ortodoksyjne świętują przypadający 24 maja dzień Cyryla i Metodego.

Obydwie audiencje zostały odnotowane z wielką uwagą w kołach kościelnych, ponieważ na Bałkanach przez wiele lat trwały różne kościelne spory. Ortodoksyjny Kościół Macedonii utworzony w IX wieku i przez wiele wieków uciskany przez Turków, dwadzieścia lat temu oddzielił się od ortodoksyjnego patriarchatu serbskiego z siedzibą w Belgradzie i stał się autonomiczny. Samodzielność Kościoła macedońskiego nie jest akceptowana przez Kościół serbski. Rząd jugosłowiański natomiast, z przyczyn politycznych, popiera dążenie Kościoła macedońskiego do niezawisłości, chociaż inne autokatolickie Kościoły ortodoksyjne nie uznają autonomii Macedończyków. Macedończycy szukali dotychczas kontaktów z Watykanem i podczas swych dorocznych podróży do Włoch starali się o audiencje papieskie, aby uzyskać w ten sposób swego rodzaju moralne poparcie Stolicy Apostolskiej. Papież Paweł VI stale odrzucał tego rodzaju spotkania, ponieważ obawiał się negatywnych skutków dla stosunków Watykanu z patriarchatem serbskim. Jan Paweł II zerwał ze starą tradycją. Zostało to zrozumiane jako dążenie obecnego papieża do kontaktów z wszystkimi Kościołami wschodnimi w ramach ekumenicznego dialogu.

Zdaniem obserwatorów, pewną oznaką dyplomatyczną było przyjęcie przez Papieża przedstawicieli rządu i Kościoła bułgarskiego. [— — —] [Art. 17, pkt. 4, dekret o stanie wojennym z 12.XII.1981 r. (Dz. U. nr 29, poz. 154)] Macedonia dzieli się dziś między Grecję, Jugosławię i częściowo Bułgarię, która niechętnie traktuje dążenia Kościoła Macedonii do niezawisłości. Audiencja papieska dla Bułgarów interpretowana jest jako wyraz neutralności Papieża w sprawie politycznych kontrowersji na Bałkanach.



## EKUMENICZNE SPOTKANIE ZAKONNIKÓW

W Rzymie odbyło się czwarte doroczne spotkanie ekumeniczne przełożonych generalnych męskich i żeńskich instytutów zakonnych Kościołów katolickiego i anglikańskiego. Uczestnicy spotkania potwierdzili potrzebę większego zaangażowania się osób zakonnych w rozwój ekumenizmu i dawanie świadectwa nadziei na doskonałą jedność Kościoła. Postanowiono, że stała rada ekumeniczna uzupełni dokument nt. życia zakonnego, wypracowany podczas ubiegłorocznego spotkania w Londynie. Kolejne spotkanie odbędzie się w dniach 20—23 maja przyszłego roku w Rzymie i poświęcone będzie tematowi: „Powołanie i życie zakonne a jedność chrześcijan”. W charakterze obserwatorów w spotkaniu tym wezmą udział przedstawiciele greckiego Kościoła prawosławnego oraz diakonise Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego i Szwajcarskiego Kościoła Luteranckiego.

## SALWADOR

Według oceny arcybiskupa San Salvadoru Rivera Damas w ciągu ostatnich 4 lat na terenie Salvadora w

utarczach zbrojnych poniosło śmierć ponad 30 tys. osób cywilnych. „W dalszym ciągu — stwierdził abp Damas — dokonywane są zamachy terrorystyczne i niestety bardzo rzadko się zdarza, aby ich sprawcy pociągani byli do odpowiedzialności”. Arcybiskup podkreślił również, że w przypadku śmierci obywateli amerykańskich siły bezpieczeństwa ścigają zamachowców, gdy jednak giną Salwadorczycy policja nigdy nie znajduje winnych.

## PROBLEM „KOŚCIOŁA LUDOWEGO”

Metropolita Aracaju abp Luciano Cabral Duarte w artykule opublikowanym na łamach brazylijskiego dziennika „O Globo” przestrzega przed możliwością powstania w Brazylii „Kościoła ludowego” na wzór modelu lansowanego przez sandinistów w Nikaragui. „W Kościele brazylijskim — stwierdza arcybiskup — może dojść do głębokiego rozłamu natury teologicznej i dyscyplinarnej”. Abp Duarte zarzuca swoim konfratrom w biskupstwie bezczynność wobec istniejącego zagrożenia.

Problem „Kościoła ludowego” podjął również bp Carlos José Bonaventura Kloppenburg z Sao Salvador da Bahia. Wypowiadając się na ten temat stwierdził on, że Kościół nie powinien skłaniać się ku żadnym określonym ustrojom politycznym, lecz wyłącznie służyć człowiekowi i jego godności. W przypadku, gdy pogwałcona zostaje godność ludzka obowiązkiem Kościoła jest jej bronić zarówno w systemie kapitalistycznym, jak i socjalistycznym. Tymczasem „Kościół ludowy” akceptuje marksistowską teorię społeczeństwa i określa kapitalizm jako grzech, z którym należy walczyć nawet przemocą. Przez sam fakt głoszenia przemocy i walki klasowej „Kościół ludowy” traci swą chrześcijańską tożsamość.

## W OBRONIE MISJONARZA

Konferencja Episkopatu Nikaragui wystąpiła w obronie hiszpańskiego misjonarza, dominikanina o. Tymoteusza Marino Martina wydalonego z kraju za rzekomą działalność kontrewolucyjną. W ogłoszonym komunikacie biskupi nikaraguańscy stwierdzają, że zarzut ten jest bezpodstawny, a oskarżonemu nie dano możliwości obrony. Ponadto biskupi podkreślają, że o. Tymoteusz prowadzący od 7 lat apostołstwo wśród chłopów nikaraguańskich wypełniał swoje zadania duszpasterskie zgodnie z misją i normami Kościoła bez angażowania się w sprawy ideologii i rządzącej partii.

## OSRODEK TORTUR W CHILE

Międzynarodowa organizacja „Amnesty International” poinformowała, że w stolicy Chile istnieje tajny ośrodek tortur więźniów politycznych. W 76 stronicowym raporcie zatytułowanym „Chile — dowody stosowania tortur” stwierdza się, że ośrodek w Santiago de Chile nie jest jedynym tego rodzaju zakładem na terenie kraju. Zwrócono również uwagę na obecność lekarzy w czasie stosowania tortur co stoi w sprzeczności z międzynarodowym kodeksem zawodowej etyki lekarskiej.



## PEREGRYNACJA OBRAZU M. B. PIEKARSKIEJ

29 maja Obraz Matki Boskiej Piekarskiej rozpoczął wędrówkę poprzez 21 parafii do Katowic na spotkanie z Ojcem Świętym Janem Pawłem II. Trasa Nawiedzenia przedstawia się następująco: 29—30.V Szarlej; 30—31.V Brzozowice-Kamień, 31.V—1.VI, Brzeziny, 2—3.VI; Dąbrówka Wielka; 3—4.VI. Michałkowice (par. św. Krzyża); 5—6.VI. Siemianowice (par. św. Antoniego); 6—7.VI Bytków; 7—8.VI Chorzów Stary; 8—9.VI Chorzów (par. św. Józefa); 9—10.VI Chorzów (par. św. Barbary); 10—11.VI Chorzów (par. św. Floriana); 11—12.VI Chorzów (par. św. Jadwigi); 12—13.VI Chorzów (par. św. Antoniego); 13—14.VI Chorzów (par. Ducha Św.); 14—15.VI Chorzów Batory (par. NMP); 15—16.VI Chorzów Batory (par. NSPJ); 16—17.VI Katowice — Tysiąclecie; 17—18.VI Katowice — Ząbki; 18—19.VI

Katowice (par. Przemienienia Pańskiego); 19—20.VI Katowice (par. św. Piotra i Pawła).

## FARA PRZEWORSKA — BAZYLIKA MNIJSZA

Na mocy papieskiego brewe z 29 grudnia 1982 roku kościół parafialny p.w. Ducha Świętego w Przeworsku otrzymał tytuł bazyliki mniejszej. Jest to piąta bazylika w diecezji przemyskiej. Ordynariusz przemyski bp Ignacy Tokarczuk ogłosił papieskie brewe 22 maja podczas uroczystości odpustowej w przeworskiej parafii.

Kościół parafialny w Przeworsku, wybudowany w latach 1430—1473 przez Bożogrobców (Zakon Kanoników Regularnych Stróżów Grobu Pańskiego) stanowił przez wieki miejsce szczególnego kultu Grobu Bożego. Kult ten zniesiony w okresie „józefinizmu”, a następnie wygasły na skutek kasaty Zakonu Bożogrobców, ożywiony został na nowo pod koniec lat 70-tych obecnego wieku wprowadzeniem bogatej liturgii Wielkiego Tygodnia oraz nabożeństwa Grobu Bożego. Dzięki temu kościół przeworski stał się ośrodkiem szczególnie gorliwej działalności liturgicznej i pastoralnej oraz miejscem pielgrzymek.

## SPRAWA KWIETNEGO KRZYŻA W BIAŁEJ

24 maja kolegium karno-orzekające w Bielsku-Białej skazało J. Bargiela na miesiąc a T. Wielgolańskiego na dwa miesiące bezwzględnego aresztu za wywołanie nielegalnego zgromadzenia poprzez złożenie wiązanek kwiatów na kwietnym krzyżu znajdującym się w pobliżu kościoła p.w. Opatrzności Bożej w Białej, oraz umieszczenie tam szarf z napisem „Solidarność” i kartoników z nazwiskami osób skazanych „za działalność antypaństwową w okresie stanu wojennego” W trakcie rozprawy, jako świadek obrony wystąpił ks. Franciszek Jończy, bezpośredni świadek incydentu, który miał miejsce 3 kwietnia br. [— — —] [Art. 17, pkt. 4 dekretu o stanie wojennym, z 12.XII.1981 r. (Dz. U. nr 29, poz. 154)]

## „MYŚLĄC OJCZYZNĄ”

„Myśląc ojczyzną” — to tytuł koncertu, na który składają się wiersze Karola Wojtyły oraz skomponowana do nich muzyka Andrzeja Piaczka. Z koncertem tym występował niedawno w dwóch katowickich kościołach zespół sceny „Agon” z Gliwic. 19 maja trzyosobowy zespół śpiewał i recytował utwory Karola Wojtyły w kościele Najśw. Serca Jezusa, a 20 maja w kościele Przemienienia Pańskiego.

Trafny dobór wierszy — od refleksyjnych, filozoficznych, aż po stanowcze, pełne mocy wyznania i świadectwa wiary, w których Bóg i Ojczyzna spletały się w jedno — a także muzyka nawiązująca do najlepszych wzorów sacrosongowych złożyły się na udaną ekspresyjną całość. Reżyserem a zarazem jednym z wykonawców tego wieczoru „poezji śpiewanej” był Mirosław Nelert. Wraz z nim występowała Teresa, Krzysztofik i Andrzej Piaczek.

## WSPÓŁPRACA UNIwersYTETÓW W LUBLINIE I LINZU

Między Katolickim Uniwersytetem Lubelskim a Uniwersytetem im. Jana Keplera w Linzu (Austria) istnieje bardzo żywa wymiana myśli i doświadczeń, zwłaszcza na polu socjologii. Instytuty socjologii obu uniwersytetów oraz katedra socjologii religii przy Instytucie Teologii Pastoralnej w Lublinie organizują coroczne sympozja, odbywające się na przemian w Austrii i w Polsce. Tegoroczne sympozjum rozpoczęło się 23 maja w Warszawie. W siedzibie Polskiej Akademii Nauk doc. dr R. Buchała wygłosił odczyt nt. „Znaczenie zwycięstwa pod Wiedniem (1683) dla kultury europejskiej”. Dalszy ciąg obrad odbywał się w Lublinie. W dniach 24—27 maja uczeni zajmowali się problemem integracji we współczesnym społeczeństwie. Potwierdzono niekwestionowaną rolę religii i Kościoła w procesie wchodzenia człowieka w nowoczesne społeczeństwo. Sympozjum zakończyło się 28 maja w Katowicach. Uczestnicy obrad zwiedzili następnie nowo powstałe miasta: Tychy i Jastrzębie. Udał się również do muzeum martyrologii XX wieku, do Oświęcimia.

Zredagowano na podstawie informacji własnych Kathpress i Radia Watykańskiego



# ODSŁONIĘCIE POMNIKA NA KUL

W okresie oczekiwań na bliski już przyjazd Ojca Świętego Jana Pawła II do Ojczyzny i zarazem w drugą rocznicę śmierci Prymasa Tysiąclecia, kard. Stefana Wyszyńskiego, w dniu 30 maja odbyła się na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim uroczystość odsłonięcia pomnika poświęconego tym dwóm wielkim postaciom w dziejach Kościoła i Ojczyzny. Mszę św. na dziedzińcu uniwersyteckim odprawił Prymas Polski kard. Józef Glemp, w koncelebrze z księżmi biskupami, m. in. bp. B. Pylakiem, Wielkim Kancelerem i bp. J. Hemperkiem, nowo wybranym rektorem KUL. Homilię wygłosił metropolita krakowski kard. F. Macharski. Wyraził on wdzięczność Uczelni za pomnik, „który jest plastycznym wyobrażeniem tego, co jest wielką rzeczywistością ucieleśnioną przez życie i wielki czyn tych dwóch wielkich ludzi”. „Jest to dar dla Kościoła w Polsce — stwierdził Kardynał — a musimy sami stawiać się tym darem poprzez nowe pokolenia nauczających i uczących się w tej Uczelni; tutaj ma się tworzyć chrześcijańska i kościelna świadomość communio, czyli wspólnoty, tutaj ma być miejsce, w którym człowiek dochodzi do tego, czym jest

Kościół; stąd mają wychodzić pokolenia ludzi uczonych i wierzących”.

Po Mszy św. zabrał głos o prof. A. Krapiec. Przypomniawszy on audycję dla Polaków w dniu 22 października 1978 r., podczas której miał miejsce ów znamienny gest utrwalony w pomniku. „W swej artystycznej wizji — stwierdził mówca — profesor Jerzy Jarnuszkiewicz, autor pomnika (tutaj odezwały się długie brawa), utrwala scenę o wysokim napięciu dramatycznym, którą my Polacy ciągle przeżywamy. Papież Jan Paweł II pochylił się nad Prymasem Polski, podtrzymuje go, otacza swą mocą i miłością, przekazuje mu duchowe siły całego Kościoła Chrystusowego, którego bramy piekielne nie zwyciężą. A Prymas polskiego tysiąclecia powtarza osobiste historyczne gest Mieszka I, który — aby uchronić młode państwo polskie i naród przed zaborczym, potężnym sąsiadem — wołał zhołdować papieżowi Janowi XIII swe dziedzictwo, miast cesarzowi”. W zakończeniu swego przemówienia o. Krapiec zwrócił się z prośbą do Prymasa Polski kard. J. Glempla o odsłonięcie pomnika.

Po dokonaniu aktu odsłonięcia krótkie przemówienie wygłosił Ks. Prymas. „Potrzeba, aby oni tu byli — podkre-

ślił — aby tu był kard. Stefan Wyszyński i aby tu był Ojciec Święty... Chociaż nie będzie go podczas tej wizyty, będziemy pilnowali, aby to było za trzecim razem” — gromkie brawa towarzyszyły tym słowom. W dalszym ciągu swego przemówienia Ks. Prymas wskazał na wyjątkowy charakter pomnika, z którego emanuje miłość i pokora: „Tak witają się tylko ludzie w Kościele, nikt poza Kościołem tak się nie wita!” Pomnik ten trzeba odczytać w duchu chrześcijańskiej kultury, której źródłem jest Chrystus. „Życzę wam — powiedział w zakończeniu Prymas Polski — abyście z tego pomnika wyczytali i wyczytywali te wielkie treści, aby tutaj było miejsce tworzenia się tej kultury”.

Uroczystości uświetnione zostały recytacjami tekstów kard. Karola Wojtyły i kard. Stefana Wyszyńskiego oraz specjalnym referatem doc. dr J. Gałkowskiego o związkach obywateli wielkich Polaków z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim. Potem pomnik pokrzyły kwiaty, a ludzie długo jeszcze stali w głębokiej medytacji, rozważając zapewne wielkie dzieła Boże, jakie dokonują się wciąż mocą dziedzictwa duchowego Prymasa Tysiąclecia i Ojca Świętego Jana Pawła II. F.S.

## Przeczytaliśmy

Statut ZZZ w wersji z 1977 r. określił stosunek związków zawodowych do PZPR następująco: „związki zawodowe kierują się w swoim działaniu programem politycznym i społeczno-gospodarczym PZPR i uznają jej kierowniczą rolę jako awangardy klasy robotniczej, przewodniej siły narodu polskiego”. W tej formule przewodnią siłą narodu jest klasa robotnicza, a PZPR, będąc jej awangardą, spełnia z tego tytułu kierowniczą rolę. Najważniejsze jest jednak to, iż była to formuła statutowa w ramach Konstytucji PRL. Inaczej ma się rzecz w drugiej ustawie (z 8 października 1982 r.), która bezpośrednio w swej treści stanowi, że związki zawodowe „uznają określoną w Konstytucji PRL przewodnią rolę PZPR w budowie socjalizmu” (art. 3). Jest tu różnica w sformułowaniach: Konstytucja mówi o PZPR jako „przewodniej sile politycznej społeczeństwa w budowie socjalizmu”, użyty natomiast w ustawie o związkach zawodowych zwrot „przewodnia rola w budowie socjalizmu” nie jest tożsamy i zachęca do rozszerzającej interpretacji roli PZPR. Poza tym można mieć wątpliwości co do trafności tego rozwiązania. Określenie pozycji ustrojowej PZPR nie powinno wychodzić poza unormowania konstytucyjne, choć i to jest kwestionowane ze względu na niebezpieczeństwo instytucjonalizacji partii. (J. Jęczyk, „Miesięcznik literacki”, nr 3)

I jeszcze jedna ważna informacja: Ministerstwo Pracy, Plac i Spraw Socjalnych ujawniło, że nieodpowiednie warunki zatrudnienia spowodowały ok. 35—40 proc. ogólnej absencji chorobowej. Zresztą tego rodzaju badań, potwierdzających wzrost liczby chorób zawodowych i wypadków przy pracy, przeprowadzono sporo. Niestety, pracodawcy dosyć opornie wyciągają z nich wnioski. Zaś upatrywanie lekarstwa na absencję jedynie w obniżeniu zasiłku chorobowego na pewno nie przyniesie oczekiwanych rezultatów. Nigdy bowiem nikogo nie uzdrowiono na drodze administracyjnej. (M. Piasecka-Sobkiewicz, „Prawo i Życie”, nr 22)

Tylko społeczeństwo pielęgnujące naukę i edukację może stwarzać warunki dla życia coraz bardziej interesującego i poszukującego, zyskującego wartość, warunki, w których życie przestaje być prostą vegetacją, polegającą na tym, aby „mieć”, a nie na tym aby „być”. W naszych konkretnych warunkach, w których złożone zjawisko kryzysu znacznie wykracza poza horyzont spraw gospodarczych i sięga dziedzin spraw moralnych i psychologicznych, proponowanie młodszej części społeczeństwa powstrzymanie się przed przekroczeniem progów wyższych uczelni już ma wydźwięk fatalny, który może się uwyraźnić jeszcze silniej w najbliższej przyszłości. Chodzi tu o następstwa psychologiczne i społeczne, odczuwanie braku perspektyw awansowych w wymiarze intelektualnym i kulturalnym, przeżywanie swobodnego głodu cenionej wartości, jaką są studia wyższe. Wszystko to razem, a nie są to wyczerpujące podane okoliczności, może przynieść frustrację wśród młodego pokolenia, apatię i bierność, umocnienie się postaw nieinnowacyjnych w pracy i życiu publicznym. Widzę więc wyraźnie różnorakie straty, jakie ponieść możemy, jeśli w porę nie zrewidujemy owego „programu oszczędnościowego” w nauce i kształceniu młodzieży. (J. Rot, „Tu i Teraz”, nr 21)

## GOŚC NIEDZIELNY

Wydawca: Kuria Diecezjalna w Katowicach. Redaktor naczelny: ks. Stanisław Tkocz. Adres Redakcji: ul. Witła Stwosza 14, 40-050 Katowice, telefon 511-807. Telex 031 5740 GOSC. Skrytka pocztowa 154. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Wysyłka zagraniczną „Gościa Niedzielnego” zajmuje się Centrala Kolportażu Prasowego i Wydawnictw — Dział Prasy Eksportowej, ul. Towarowa 28, 60-850 Warszawa. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „P-K-R” Katowice, ul. Liebknechta 22.

Indeks 30918-35942

Zam. 1767-12/83.

3-1

## 5-LECIE RUCHU MIŁOSIERDZIA BOŻEGO NA PODBESKIDZIU

22 marca 1931 r. Siostra Faustyna ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia zanotowała w swym dzienniczku treść objawienia i słowa Boga: „Wymaluj obraz według rysunku, który widzisz z podpisem „Jezu ufam Tobie”. Pragnę, aby ten obraz czczono najpierw w kaplicy naszej i na całym świecie. Obiecuję, że dusza, która czcić będzie ten obraz, nie zginie”. Siostra Faustyna długo przekonywała swego spowiednika ks. Michała Sopoćko o autentyczności swych objawień i wynikającego z nich obowiązku szerzenia kultu Miłosierdzia Bożego. „Dzienniczek” Siostry Faustyny i zapiski księdza M. Sopoćko obrazują ten niezwykle dialog, jaki rozegrał się pomiędzy nimi. Ks. Sopoćko podejrzewał, że Siostra Faustyna dręczona jest urojeniami, skierował ją na badania psychiatryczne. Jego nieufność nie rozproszyła nawet orzeczenie lekarskie potwierdzające dobry stan zdrowia Siostry Faustyny. Wreszcie, po długich naleganiach, zgodził się, aby zgodnie z jej widzeniem został namalowany obraz przedstawiający Chrystusa Miłosiernego. Twórcą obrazu, który powstał w Wilnie w 1934 roku, był Eugeniusz Kazimierowski. W czasie pracy korzystał on ze wskazówek Siostry Faustyny. Pierwsze publiczne wystawienie obrazu miało miejsce w 1935 roku w Ostrej Bramie w Wilnie. Od tego czasu datuje się rozwój różnorodnych form kultu Miłosierdzia Bożego związanych z tym obrazem, przy czym należy dodać, że treść objawień Siostry Faustyny jeszcze długo pozostała tajemnicą.

W czasie ostatniej wojny obraz przedstawiający postać Króla Miłosierdzia, z którego serca wychodzą dwa promienie jasny i czerwony, ponieśli na wojenną tułaczkę polscy żołnierze. Jego kult rozwinął się szybko na całym świecie. Ponieważ obraz Kazimierowski pozostał w Wilnie, zaistniała potrzeba stworzenia jego innej wersji. W 1943 r. do klasztoru w Łagiewnikach, gdzie znajdował się ośrodek kultu Miłosierdzia Bożego, zgłosił się artysta A. Hyla, deklarując namalowa-

nie obrazu Zbawiciela, jako wotum za ocalenie własne i rodziny. Obraz ten wkrótce stał się przedmiotem czci, zdobywając wielką popularność wśród wiernych.

Nabożeństwo powstałe pod wpływem objawienia prywatnego wymagało dokładnego zbadania całej sprawy przez Kościół. W 1959 r. Kongregacja dla Doktryny Wiary zakazała rozpowszechniania obrazów i pism zalecających nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego w formach proponowanych przez Siostrę Faustynę. Zdecydowano również o usunięciu obrazów z kościołów. W 1978 r. Święta Kongregacja: „mając na uwadze przedstawione liczne dokumenty nie znane w 1959 r., zważywszy głęboko zmienione okoliczności i uwzględniając opinię licznych biskupów polskich oświadcza, że zakazy zawarte w „Notyfikacji” (chodzi o dokument z 1959 r.) nie są wiążące”. Praktycznie oznaczało to przywrócenie kultu Miłosierdzia Bożego w formach, jakie propagowała Siostra Faustyna. Znaczące dla tej decyzji było zachowanie laikatu, jak pisze ks. E. Weron SAC („Królowa Apostołów” nr 2/82): „duchowieństwo było na ogół skłonne przejść nad sprawą kultu Miłosierdzia Bożego do porządku dziennego. Natomiast świeccy, zdecydowanie domagali się nieustannie wyraźnego uznania prawowistości tego kultu, jako całkowicie zgodnego z Ewangelią”. W międzyczasie, pisze ks. J. Chrościechowski MIC, zmieniło się również podejście wiernych do tego nabożeństwa. „Objawienia i natchnienia s. Faustyny zostały odczytane na bok, natomiast rozważania teologiczne oparte o Pismo św., naukę dogmatyczną Kościoła i Liturgię zajęły pierwsze miejsce”. W 1965 r. kardynał Karol Wojtyła otworzył proces informacyjny s. Faustyny, który zakończył się po dwóch latach. Obecnie trwają dalsze starania o jej beatyfikację.

Na terenie Śląska Cieszyńskiego kult Miłosierdzia Bożego propagowany był już przed wojną. Wkrótce po 1945 r., dzięki staraniom ks. Henryka Holubarsa obraz z wezwaniem „Jezu — ufam Tobie”, namalowany przez A. Hylę umieszczono w kościele p.w. św. Marii Magdaleny w Cieszynie. W okresie, gdy usuwano ten obraz z kościołów, przeniesiony został do bocznej kaplicy, gdzie doczekał lepszych czasów. Podobnie przetrwał obraz umieszczony w grocie w Międzyzrzeczcu. Jednak i na tym terenie rozwój kultu do Miłosierdzia Bożego w formach proponowanych przez s. Faustynę, przerwał zakaz z 1959 r.

Po 20 latach w pierwszy piątek maja 1978 r. z inicjatywy świeckich w parafii p.w. Wniebowzięcia NMP w Bystrej Śląskiej rozpoczęto odprawianie nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego. Po pewnym czasie, dzięki gorliwości kilku świeckich, którzy stworzyli Apostolat Miłosierdzia Bożego oraz pomocy miejscowych kapłanów kult do Miłosierdzia Bożego szerzony był w innych parafiach Bielska i okolicy. Obecnie w 15 kościołach znajduje

się obraz Króla Miłosierdzia i raz w miesiącu odprawiane są tam nabożeństwa w formie adoracji oraz rekolekcje i wykłady na temat Miłosierdzia Bożego. Należy podkreślić rolę świeckich i moderatora w tych nabożeństwach i rekolekcjach, którzy je obok kapłanów przygotowują i sami prowadzą. Do tradycji apostołatu weszły również pielgrzymki do Łagiewnik k/Krakowa, gdzie znajduje się łaskami słynący obraz Miłosiernego Chrystusa i grób Sługi Bożej Siostry Faustyny. W tegorocznej pielgrzymce, która odbyła się w pierwszą niedzielę Wielkanocy, wzięło udział ponad 1200 osób. Wśród pielgrzymów znajdowała się liczna grupa młodzieży oazowej. Ocenia się szacunkowo, iż Apostolat Podbeskidzi liczy ponad 2500 czcicieli Miłosierdzia Bożego.

Od wszystkich innych nabożeństw, to nabożeństwo różni się jeszcze tym, że zawiera nie tylko obietnice, ale i wymagania praktyki miłosierdzia wobec bliźniego. W tym duchu starają się również działać członkowie Apostolstwa Miłosierdzia Bożego na Podbeskidziu. Odwiedziny chorej, wizyty u osób samotnych w domach starców czy sierotocinach są nieodłączną częścią ich apostołatu. Czy wyróżniają się wśród innych? Wtopieni w silnie zlaicyzowane środowiska zakładów pracy, przez część swych kolegów traktowani są na zasadzie nieszkodliwych fanatyków, u innych wywołują złość, ci starają się ich zwalczać. Trzeba wielkiej wiary aby wytrwać w pracy i być znakiem wiary dla swego otoczenia.

6 maja br. w Bystrej Śląskiej w 5 rocznicę rozpoczęcia nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego na Podbeskidziu w kościele p.w. Wniebowzięcia NMP przy obrazie z podpisem „Jezu ufam Tobie” zgromadzili się czciciele kultu Miłosierdzia Bożego z Podbeskidzia oraz licznie przybyła młodzież oazowa, która w czasie uroczystości pełniła rolę scholi.

Po dziękczynnym nabożeństwie, które prowadził moderator apostołatu na Podbeskidziu p. Władysław Strzelczyk, odprawiona została koncelebrowana Msza św. pod przewodnictwem ks. Ryszarda Kubasika z Krakowa-Łagiewnik. Wygłosił on również kazanie poświęcone czci Miłosierdzia Bożego w którym m. in. zaapelował o miłosierdzie przejawiające się w słowach, czynach i modlitwie. Nawiązując do czasów współczesnych, czasów zamętu i zagrożeń, gdzie tak często gwałcone są prawa człowieka i narodów, mówił o potrzebie odnowy moralnej, fundamencie odrodzenia narodowego nie zdekretowanej ogólnie lecz realizowanej w życiu codziennym, także poprzez szerzenie kultu Bożego Miłosierdzia. W uroczystości w Bystrej Śląskiej brała udział delegacja apostołatu krakowskiego ze swym sztabem, niedawno poświęconym przez Ks. Kardynała F. Macharskiego. Na zakończenie uroczystości, celebrians nawiązując do tradycji apostołskiej udzielił zebrany bógosławieństwa przez nałożenie rąk.

A. G.

## UWAGA, CZYTELNICY!

W związku z przyjazdem Ojca Świętego do Ojczyzny, następny numer „Gościa Niedzielnego” ukaże się w podwójnej objętości — z datą 19—26.VI.br. W numerze znajdzie się m. in. zestaw tekstów odnoszących się do 7-dniowej pielgrzymki Papieża i naszego wspólnego z Nim, pielgrzymowania.

A więc — za tydzień zapraszamy na spotkanie z Papieżem w specjalnym numerze „Gościa”. Cena numeru — 10 zł.



# Na marginesie

Witając na naszej ziemi Papieża-Rodaka warto pamiętać o etapach, przez które przeszedł Kościół i papieństwo w ciągu ostatnich trzech pokoleń zanim za pontyfikatu Jana Pawła II osiągnął tak wysoki autorytet we współczesnym świecie i apostolski dynamizm. Rzucają się w oczy trzy cechy charakterystyczne: 1) mimo przerw i zahamowań — wyraźna ciągłość działania, 2) nieustanny rozwój działalności duszpasterskiej, apostolskiej i ekumenicznej, 3) wybitne postacie wszystkich papieży.

LEON XIII (Joachim Pecci, zm. w 1903) rozpoczął wielkie przemiany, m.in. pobudził rozwój filozofii tomistycznej i uniwersytetów katolickich, popierał ruchy świeckie i wydał pierwszą wielką encyklikę społeczną („Rerum novarum”), która spowodowała masowy rozwój związków zawodowych i różnych innych organizacji katolickich.

Sw. PIUS X (Józef Sarto, zm. w 1914) przyhamował niektóre akcje popierane przez poprzednika i zwalczał modernizm, uznany za niebezpieczny dla czystości doktryny prąd intelektualny. Jako doświadczony proboszcz i ordynariusz diecezji rozpoczął reformę prawa kanonicznego a przede wszystkim przyczynił się bardzo do rozwoju kultu eucharystycznego, a zwłaszcza do praktyki częstej Komunii św. (rzadko przedtem stosowanej). Wiemy dziś, że bez tej praktyki, nie byłoby możliwe ani taki rozwój i reforma liturgii, ani aktywność i teologia świeckich w Kościele, ani wreszcie przyjęcie na nowo idei „Kościoła jako ludu Bożego” w Konstytucji „Lumen gentium” na Soborze.

BENEDYKT XIV (G. della Chiesa, zm. w 1722), bliski współpracownik Leona XIII. Podjął znowu sprawę rozwoju działalności świeckich. Wielka Wojna przeszkodziła mu w rozwinięciu działania Kościoła. Zakończył prace nad Kodeksem Kanonicznym.

PIUS XI (Achilles Ratti, zm. 1939), przyjaciel i kolega swego poprzednika, a także biskupa Rodolfa-Tedeschi, mistrza późniejszego Jana XXIII (vide „Na marginesie” z 5.VI). Rozwinął nauczanie społeczne Kościoła (enc. „Quadragesimo anno”), zwalczał faszyzm (enc. „Non abbisamo lisogno”) i hitlerizm (enc. „Mit brennender Sorge”), a także marksizm (enc. „Divini redemptoris”). Zawarł jednak tzw. układy laterańskie z Mussolinim, które zapewniły warunki istnienia Państwa Watykańskiego i swobodę dla Kościoła. Za jego pontyfikatu rozwijała się bardzo szeroko akcja katolicka oraz akcja misyjna w Afryce i Azji. Encyklika o małżeństwie („Cestis conubii”) spowodowała rozwój katolickich ruchów rodzinnych.

PIUS XII (Eugenio Pacelli, zm. 1958), długoletni sekretarz stanu swego poprzednika, którego linię kontynuował. Bardzo wzbogacił swymi przemówieniami i pismami naukę Kościoła, zwłaszcza nauczanie społeczne. Po raz pierwszy dał po II wojnie światowej silne poparcie Kościoła dla demokracji parlamentarnej, a zwłaszcza dla partii chrześcijańskich, ale przeciwstawiał się komunizmowi i socjalizmowi. Nie tylko rozwijał ruch misyjny, ale również stabilizował organizacje kościelne w III Świecie. Zwiększył ilość biskupów kolorowych. Kuria Rzymska i Kolegium Kardynalskie były jednak nadal opanowane przez Włochów.

JAN XXIII (A.G. Roncalli, zm. w 1963). Jego działalność omówiłem w „Na marginesie” z 5.VI. Przypomnę tylko, że zwołał Sobór, rozpoczął na wielką skalę ruch ekumeniczny, umiędzynarodowił Kolegium Kardynałów i rozpoczął ten sam proces w Kurii Rzymskiej. W swych encyklikach społecznych przeszedł od doktrynalności do wypracowanej przez Akcję Katolicką Robotniczą metod eksperymentalnych („Mater et magistra”) oraz dopuścił współpracę z socjalistami i komunistami („Pacem in terris”). Stał się wielkim autorytetem moralnym dla świata.

PAWEŁ VI (G.B. Montini, zm. 1978), wieloletni najbliższy współpracownik Piusa XII. Papież Soboru i wielki kontynuator swego poprzednika. Rozwinął ekumenizm. Doprowadził po 1000 latach do pogodzenia się ekumenicznego z Kościołami Prawosławnymi. Zrealizował szereg podróży apostolskich po świecie i przemawiał w ONZ. W swych encyklikach rozwijał nauczanie społeczne (m.in. „Populorum progressio”) naukę o Kościele i dialogu oraz nauczanie rodzinne. Zreformował Kurie Rzymską i Kolegium Kardynalskie. do

# POKÓJ: PRAWDA, PRAWA CZŁOWIEKA

W pięknie zredagowanym „Kalendariuszu słowa Bożego” na rok 1983 znalazłem takie przysłówie japońskie: „Dla ludzi nie istnieje nic lepszego od pokoju”. Ba, ale jak go osiągnąć?

Tydzień temu pisałem o dialogu, podając zasady sformułowane w tej mierze przez Jana Pawła II. W „pokojowym” nauczaniu Papieża wyróżnić można także dwie inne sprawy zasadnicze.

Pierwsza to prawda. Jest ona tematem orędzia na dzień 1 stycznia 1980. Wynotowałem z tego dokumentu kilka zdań ukazujących w sposób nieoczekiwany, oryginalny związek między prawdą a pokojem. „Prawda jest — powiada Jan Paweł II — siłą pokoju, ponieważ wychwytyje (...) elementy prawdy znajdujące się w drugim człowieku (...). Nie pozwala zwątpić o przeciwniku. Człowiek pokoju, natchniony prawdą, nie utożsamia przeciwnika z błędem, w jakim się on znalazł. Przeciwnie, sprowadza błąd do jego rzeczywistych wymiarów, odwołuje się do rozumu, serca i sumienia człowieka, wspierając go w ten sposób w rozpoznaniu i przyjęciu prawdy”. Jedno z wielkich kłamstw w stosunkach międzyludzkich — powiada Jan Paweł II — polega na tym, że nie bierze się pod uwagę wszystkich aspektów działania człowieka, a więc również tych dobrych.

Napisałem, że są to sformułowania oryginalne. Oczywiście postulat obiektywnego oceniania przeciwnika nie jest niczym nowym w nauczaniu Kościoła, a już szczególnie ostatniego, dialogowego ćwierćwiecza. Gdy jednak mowa o relacji prawda — pokój, to przychodzi mi na myśl przede wszystkim manipulowanie informacją. Kłamstwo zabija przecież elementarne zaufanie do nadawcy informacji i przez to w sposób szczególnie szkodliwy sprawie pokoju, który zaufaniem stoi. Papież, rzecz jasna, zna również ten problem i mówi o nim, mówi o manipulowaniu środkami przekazu, ale nie tylko o tym. Co zaś do tej sprawy, to trzeba zauważyć, że najgroźniejsze jest kłamstwo publiczne, ale nasze prywatne też się liczy... [— — —] [Art. 17, pkt. 4 dekretu o stanie wojennym z 12.XII. 1981 r. (Dz. U. nr 29, poz. 154)] Zastanówmy się nad tym, by należycie przygotować się do swego sakramentu pojednania, jakim będzie spotkanie z Papieżem.

Naginanie rzeczywistości do naszego punktu widzenia... Według mojej prywatnej etymologii kłamać to łamać k sobie, ku sobie, czyli właśnie naginać. Fachowiec-językoznawca objaśnił mi co prawda, że źródłosłów jest tu zupełnie inny, niemniej kłamstwo faktycznie jest kręceniem. A prawda faktycznie oznacza prostolinijność, bo prawdy to prosty (także według języko-

znawców!). Zatem również w języku można dopatrzeć się związku między prawdą a sprawiedliwością. Związek, który w życiu jest oczywisty. Wielkie niesprawiedliwości na ogół towarzyszą kłamstwu, bo zbrodniarz, który jej dokonał, nie jest na tyle uczciwy, by przyznać się do winy — i pracownicy szuka winnych daleko od siebie.

Doszliśmy w ten sposób do trzeciego z tematów „wiodących” papieskiej koncepcji pokoju. Jest to temat najbliższy: myśl o związku między pokojem a sprawiedliwością, prawami człowieka, przewija się przez całe nauczanie Papieża z Polski. Wynotowałem sobie wiele twierdzeń w rodzaju takiego oto:

„Bezwarunkowe i skuteczne uznanie niezmiennych i niezbywalnych praw każdego jest warunkiem sine qua non, ażeby w danej społeczności mógł panować pokój”. Stan wojny wewnętrznej uniemożliwia z kolei rzetelną troskę o pokój międzynarodowy: „Społeczność polityczna może skutecznie współpracować w budowaniu pokoju międzynarodowego tylko wtedy, gdy ona sama jest społecznością pokojową, to znaczy jeśli u siebie podejmuje poważną troskę o rozwój praw człowieka”.

Tak to różne sprawy powiązane są w sposób, rzec by można, dialektyczny.

IONASZ

## Kościół w Azji

## BANGLADESZ

Cały obszar kraju (o powierzchni 144 tys. km kw.) zajmuje płaska nizinna dolina biegu i delty Gangesu i Brahmaputry. Często występują w nim katastrofalne powodzie, a także cyklony. Cyklon w r. 1970 spowodował śmierć 400 tys. osób i pozbawił dachu nad głową 2 mln osób. Powódź, a następnie wojna domowa w 1971 r. przyczyniły się do śmierci 1 mln osób; spalono wtedy 30 proc. wsi, zniszczono 90 proc. dróg, a do Indii uciekło 10 mln ludzi. Ponowna powódź w 1974 roku zniszczyła niemal połowę wszystkich pól uprawnych. Spowodowała głód i nędzę. Pomoc z zagranicy okazała się raczej niewielką i wyniosła w latach 1971—1976 4,2 mld dolarów. Ludność Bangladeszu liczyła na początku 1980 roku 85,6 mln mieszkańców. Przeważają muzułmanie, którzy stanowią 85 proc. wszystkich mieszkańców kraju. Katolików jest zaledwie 157 tys. (0,18 proc. ludności).

Pracę misyjną w Bangladeszu rozpoczęto w 1834 r. Powstał wówczas wikariat apostolski Bengali. Obecnie istnieje tu 4 diecezje — z 6 biskupami, 162 kapłanami, 58 braćmi, 440 siostrami i 817 katechetami. Pod opieką Kościoła znajduje się 281 szkół podstawowych (z liczbą 34 tys. dzieci), 46 szkół średnich (19 tys. młodzieży) i 500 studentów w wyższych szkołach katolickich. Ponadto — 5 szpitali, 38 przychodni i 12 domów dla sierot. Rozwój Kościoła stał się możliwy dopiero po uzyskaniu przez Bangladesz niepodległości w 1971 r. Wprowadzono wówczas konstytucyjną

zasadę równości wszystkich religii (poprzednio islam był religią panującą).

Ponad 40 proc. obecnych katolików przyjęło chrzest w ostatnich latach. Większość z nich wywodzi się z animistów, to jest takich, którzy nie wyznają ani islamu, ani hinduizmu. Odnotowuje się stały wzrost gorliwości religijnej. Uwidacznia się on m.in. we wstępowaniu do seminarium i zgromadzeń zakonnych. I tak np. w 1973 r. przyjęło do seminarium 12 kandydatów, natomiast w 1980 r. było już 90 alumnów oraz 206 uczniów w niższych seminarzach.

Kościół katolicki w Bangladeszu, choć liczebnie słaby, odgrywa dużą rolę w akcji pomocy i wydatnie przyczynia się do łagodzenia trudnej sytuacji ludności kraju. Wystarczy powiedzieć, że tylko w 1972 r. biskupi przeznaczyli 30 mln dolarów na cele charytatywne, ratując zarazem życie prawie 1,5 mln osób. Pomocy udzielają organizacje katolickie z całego świata, przede wszystkim jednak z RFN. Z inicjatywy biskupów powstała centralna organizacja pomocy — tzw. CORR, przekształcona następnie w BBM-Komplex (Blankets — okrycia, Baby-food — odżywianie dzieci, Medicament — lekarstwa). Swą działalność opiera ona nie tylko na dołączonych darach napływających z Europy i Ameryki, lecz również na stałym kapitale. Jest więc zarazem swego ro-

dzaju bankiem, przyczyniającym się do rozwoju kraju. Z inicjatywy Kościoła powstał też szeroki program inwestycyjny, mający na celu ożywienie życia gospodarczego oraz likwidację bezrobocia. Dzięki niemu — powstało 1500 większych i 6680 mniejszych inwestycji, dających zatrudnienie i możliwość zarobku ponad 2 mln mieszkańcom kraju! Przykładowo: wykopano kanały o długości 3400 km i tamy-groble o długości 3637 km, a ponadto wiele wzniesiono mostów, śluz itp. Kościół podjął również działalność w zakresie służby zdrowia. W Bangladeszu jest 1 mln niewidomych, a więc ok. 13 proc. wszystkich niewidomych na świecie. Ich liczba wzrastała nieustannie na skutek braku witaminy A. Z pomocą niemieckiej organizacji ANDHERI przeprowadzono już 13 tys. skutecznych operacji i zastosowano odpowiednie środki, by zapobiec ślepotcie.

Te i inne poczynania Kościoła spotkały się z pozytywną oceną rządu. Dobrym wzajemnym stosunkom służą również kontakty na płaszczyźnie dyplomatycznej (stosunki dyplomatyczne nawiązane zostały w 1976 r.).

Ks. Tadeusz DUSZA MSP

NATA [— — —] [Art. 17, pkt. 4 dekretu o stanie wojennym z 12.XII. 1981 r. (Dz. U. nr 29, poz. 154)]

## ORGANIZACJA KURII RZYMSKIEJ

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 5)

o) Dekretów Soboru Watykańskiego II (przewodniczący — vacat).

7. Papieska Komisja dla Społecznych Środków Przekazywania Myśli (przewodniczący — bp Andrzej Maria Deskur, wiceprzewodniczący — bp Agnellus Andrew).

8. Papieska Komisja dla Duszpasterstwa Migrantów i Turystów (przewodniczący — kard. Sebastiano Baggio, wiceprezydent — abp Emanuele Clario).

9. Papieska Rada „Cor unum” dla Rozwoju Postępu Społecznego i Chrześcijańskiego (przewodniczący — kard. Bernardin Gantin, wiceprzewodniczący — bp Alois Wagner).

10. Papieska Komisja dla Spraw

Ameryki Łacińskiej (przewodniczący — kard. Sebastiano Baggio).

Oprócz wymienionych istnieje jeszcze cały szereg komisji oraz innych wyspecjalizowanych agend, które służą pomocą kongregacjom Kurii Rzymskiej. Członkami tych kongregacji — podobnie jak i innych instytucji — są kardynałowie, biskupi, kapłani, zakonnicy i zakonnice oraz świeccy z wszystkich kontynentów, reprezentujący poszczególne Kościoły lokalne, m.in. również Polacy. W tym odnowionym do wymogów współczesności i umiędzynarodowionym kształcie — bogata w zasługi i wielowiekową tradycję — Kuria Rzymska wypełnia swoją służbę dla dobra Wspólnoty Kościelnej, zarówno w jej wymiarze powszechnym, jak i lokalnym, wspierając Jana Pawła II w jego pasterskim posługiwaniu.

A.W.